

Złożenie wieńca w ósmą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP)
9 bm., w dniu święta narodowego — ósmej rocznicy wyzwolenia — Czechosłowacji przez Armię Radziecką, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Polsce, p. Karel Vojacek złożył wieńiec na omentarzu żołnierzy radzieckich.

Zwycięstwo ZSRR nad hitlerowskim faszyzmem uratowało cywilizację światową

Nieugięta polityka Związku Radzieckiego utrwała idee pokoju i międzynarodowego braterstwa

Obchody Dnia Zwycięstwa w krajach obozu pokoju i socjalizmu

Narody wszystkich krajów obozu pokoju i socjalizmu obchodzą uroczyste 8 rocznice historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszyzmem niemieckim.

Na akademiach, zebraniach masowych, w manifestacjach ulicznych ludność tych krajów dała wyraz głębokiej wdzięczności dla Wielkiego Związku Radzieckiego.

Sport z ostatniej chwili

Królak zwyciężył w IX etapie

IX etap Kolarskiego Wyścigu Pokoju Zgorzelec — Wrocław, długości 164 km, zakończył się wspaniałym zwycięstwem Króla.

70 tys. widzów powitało bu rzą oklasków samotnie wjeżdżającego na stadion im. K. Świerczewskiego Króla, który ukończył ten etap w doskonałej kondycji. Po krótkim, później wjechało trzech zawodników: Jorgensen (Dania), Deutsch (Austria) i Kłabiński (Polska). Po krótkiej przerwie Wilczewski (Polska) jako piąty, również samotnie przerwał taśmę na mecie.

Następne miejsca zajęli: 6. Pawlisz (Pol. Francuska), 7. Andresen (Dania), 8. Thygesen (Dania), 9. Pedersen (Dania).

W klasyfikacji zespołowej IX etap wygrała drużyna polska.

Wskrzeszenie armii austriackiej

WIEDŃ (PAP)

Diennik „Der Abend” zamieścił zdjęcia z podróży ministra spraw wewnętrznych Helmera po Styrii i Karyntii, które świadczą, że miała ona na celu inspekcję oddziałów potajemnie wskrzeszanej armii. Niektóre zdjęcia przedstawiają przemarsz przed Helmerem oddziałów piechoty w pełnym uzbrojeniu, inne znow — kolumny wojsk zmotywowanych itd.

Dementi

agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS komunikuje: Dnia 7 maja diennik „New York Herald Tribune”, powołując się na agenta komin-tangowskiego w USA — Wellingtona Koo, opublikował wiadomość, jakoby w listopadzie ub. roku podpisany został między Chińską Republiką Ludową, ZSRR i Wietnamską Republiką Demokratyczną układ, w myśl którego Chińska Republika Ludowa zobowiązała się do wystąpienia w razie konieczności do Indochin 300-tysięcznej armii, a ZSRR — do zaopatrzenia w sprzęt bojowy pięciu dywizji Republiki Wietnamskiej.

Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że wiadomość ta jest całkowicie zmyślna i ma na celu wprowadzenie w błąd międzynarodowej opinii publicznej.

CTAS WIELKOPOLSKI

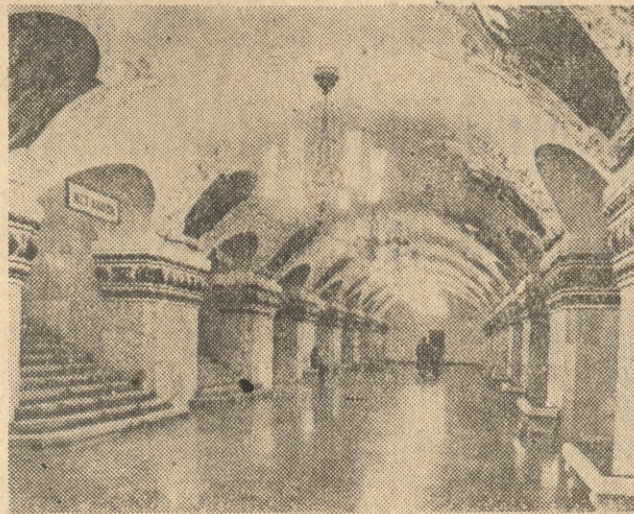
Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, wtorek 12 V 1953 r.

Nr 112 (2856)



W Moskwie został oddany do użytku nowy odcinek metra. Na odcinku tym znajdują się trzy nowozbudowane stacje: „Kijewska”, „Smoleńska” i „Arbatska”. Uroczomienie nowego odcinka metra oznacza dalsze znaczne usprawnienie komunikacji pasażerskiej w stolicy ZSRR.

Na zdjęciu: główna sala nowej stacji „Kijewska”

Depesza premiera NRD Grotewohla do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS donosi, że premier NRD Grotewohl wystosował do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa następującą depeszę:

Wielce Szanowny Towarzyszu Malenkow! Z okazji 8 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego od faszyzmu, hitlerowskiego mam zaszczyt przesłać Wam, Wielce Szanowny Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w moim własnym imieniu serdeczne pozdrowienia i wyrazy wdzięczności.

Naród niemiecki obchodzi ten dzień z uczuciem szacunku i głębokiej wdzięczności dla mężnych bohaterów radzieckich, którzy pod genialnym przewodem niezapomnianego Generalissimusa Stalina wyzwolili naród niemiecki i ułorowali mu drogę do promiennej przyszłości.

Z ogromnym entuzjazmem masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczęły budowę socjalizmu. Zaczynają one w ten sposób

wcielać w życie testament wielkiego Niemca — Karola Marksa. Bezcenne wszechstronne poparcie, jakiego udziela nam przy tym Związek Radziecki, mobilizuje masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej do coraz większych osiągnięć. Wierne nauczycielem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina kroczą one niezachwianie tą drogą i wspólnie z patriotami Niemiec zachodnich walczą przeciwko bońskiemu układowi wojennym, które narzucają narodowi niemieckiemu jarzmo niewoli, walczą o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, o jednolitą, demokratyczną, pokój miłującą i niezawisłą Niemcy.

W walce tej Związek Radziecki, przejawiając braterski międzynarodowy, popiera naród niemiecki, występuje on stale za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego. Ostatnio rząd ZSRR stwierdził znow jak najdobitniej, że wszystkie sporne problemy międzynarodowe mogą być rozwiązane w drodze pokojowej. Wniósł on w ten sposób istotny wkład w dzieło likwidacji napięcia międzynarodowego, w dzieło pokoju. Zapewniam Was, Wielce Szanowny Towarzyszu Malenkow, że masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, połączone wleżami ścisłej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — wielkim chorążym pokoju — i z krajami demokracji ludowej, będą nadal wnosili swój wkład w dzieło utrzymywania pokoju i z całym zdecydowaniem walczą będą o jedność swej Ojczyzny.

W imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

— OTTO GROTEWOHL,
premier.

Berlin, dnia 8 maja 1953 r.

Odpowiedź G. M. Malenkowa na depeszę premiera NRD Grotewohla

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłasza następującą odpowiedź G. M. Malenkowa na depeszę premiera NRD O. Grotewohla:

Proszę rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak również Was osobiście, Towarzyszu Premierze, o przyjęcie mego podziękowania za Waszą przyjazną depeszę z okazji 8 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego.

Życzę narodowi niemieckiemu sukcesów w walce o jedność narodową, o pokojowe, demokratyczne niezawisłe Niemcy, o jak najrychlejsze zawarcie traktatu pokojowego, odpowiadającego żywotnym interesom narodu niemieckiego i wszystkich narodów miłujących pokój.

G. MALENKOW

szystowskie uratowała cywilizację światową.

BUKARESXT

Dienniki rumuńskie w artykułach poświęconych 8 rocznicy zwycięstwa ZSRR nad Niemcami faszystowskimi

podkreślają nieugiętą wolę narodu rumuńskiego wzmoczenia swego wkładu w dzieło obrony i utrwalenia pokoju na całym świecie. „Scanteia” m. in. stwierdza: — Naród rumuński wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami wyraża swoją nieugiętą wolę (Ciąg dalszy na str. 2)

List Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta do robotników, inżynierów, techników przemysłu hutniczego z okazji Dnia Hutnika

Drodzy Towarzysze!

W dniu Waszego święta, Dnia Hutnika, przesyłam Wam w imieniu partii, rządu i moim własnym serdeczne pozdrowienia.

Dzięki Waszemu wysiłkom i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego hutnictwo polskie rozwija się pomyślnie i szybko, w temple możliwym do osiągnięcia jedynie w warunkach gospodarki socjalistycznej. Zbudowaliśmy nowoczesne wielkie piece, nowe piece martenowskie, potężne walcownie, nowe zakłady metalurgiczne cynku i miedzi, wznosimy wielką hutę stali w Częstochowie i gigant polskiej metalurgii — chlubę narodu polskiego Nową Hute.

Wasz ofiarny trud daje miliony ton stali, pomnaża siły i bogactwa naszej Ojczyzny — Polski Ludowej, służy sprawie pokoju.

Cały naród polski wysoko ceni i szanuje Waszą ofiarną pracę, ożywiając duchem szlachetnego współzawodnictwa socjalistycznego.

Kraj nasz potrzebuje z roku na rok coraz więcej metali. Dalsze lata planu 6-letniego przewidują potężny rozwój hutnictwa żelaznego i metali nieżelaznych. Przed hutnikami stoją nowe, szlachetne zadania. Partia i rząd wie, że hutnicy polscy zadania te wypełnią z honorem.

Dziękując Wam za Waszą pracę, życzę Wam, Towarzysze Hutnicy, dalszych sukcesów w walce o rozwój wielkiej i nowoczesnej, polskiej metalurgii — podstawowego ognia naszej gospodarki narodowej.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Kształcą się w nowoczesnych uczelniach zasilają rokrocznie przemysł hutniczy

STALINOGRÓD (PAP)

Do rozbudowywania się przemysłu hutniczego napływają rokrocznie nowe kadry fachowców rekrutujących się w przeważającej części z absolwentów szkół hutniczych. Przygotowana teoretycznie i praktycznie do trudnego zawodu hutnika młodzież znajduje w hutach opiekę oraz dogodne warunki rozwoju, umożliwiające jej zdobycie awansu społecznego.

Obecnie na terenie Polski znajdują się 33 Zasadnicze Szkoły Hutnicze, w tym 11 szkółących młodzież specjalnie do przyszłego zawodu w kopalnictwie rud żelaznych. W szkołach tych kształci się przeszło 3000 młodzieży.

Nauka w Zasadniczej Szkole Hutniczej trwa dwa lata i obejmuje oprócz wykładów z

przedmiotów zawodowych również przedmioty ogólnokształcące. Uczniowie 3 dni w tygodniu odbywają zajęcia w szkołach, pozostałe zaś dni pracują w szkolnych warsztatach lub, gdy to są uczniowie klas drugich, odbywają zajęcia praktyczne w zakładach halach produkcyjnych, gdzie bezpośrednio stykają się z produkcją.

Wszyscy uczniowie otrzymują stypendium, poza tym mieszkają w nowoczesnie urządzonej internatach. Ostatnio uczniom Zasadniczych Szkół Hutniczych oddano do użytku szereg nowych budynków szkolnych i internatów.

Do przemysłu hutniczego napływają również absolwenci 26 techników hutniczych. Uczy się w nich przeszło 11 500 młodzieży.

Przy szkołach hutniczych w Stalino, Chorzowie, Dąbrowie Górniczej, Bytomiu i Ostrowcu istnieją również oddziały nauczania dorosłych. Nauka na tych oddziałach trwa 4 tygodnie, przyjmowani są do nich uczniowie, którzy pracowali rok lub 2 lata w zakładach pracy. W technikach dla dorosłych kształci się obecnie tysiąc osób, w tym 24 dziewczęta.

Katastrofa samolotowa w Indiach

LONDYN (PAP)

Z Delhi donosi agencja Reutersa, że na szlaku Delhi-Bombaj uległ katastrofie samolot pasażerski komunikacji międzynarodowej. Zginęło 13 pasażerów i 5 członków załogi.

VI Międzynarodowy kolarski WYSCIG POKOJU

TRIBUNA LUDU · NEMES DEUTSCHLAND · RUDÉ PRAVO.

Polonia Francuska zwycięża w VIII etapie Królak i Wilczewski w pierwszej dziesiątce na mecie

GOERLITZ (PAP)

Nieprzeliczone tłumy mieszkańców Berlina zebrały się 9 bm. kolarzy wyruszających do VIII etapu Wyścigu Pokoju. Na starcie honorowym w Alei Stalina uczestników wyścigu pożegnał wicepremier rządu NRD Walter Ulbricht, życząc kolarzom dalszych sukcesów na trasie wielkiego wyścigu przyjaźni i braterstwa. Starterem honorowym był przewodnik pracy, robotnik budowlany Block, jeden z tych, którzy tworzą pracą wznosi w centrum Berlina nową, socjalistyczną dzielnicę i jej pierwszą ulicę — aleję Stalina.

Najdłuższy etap wyścigu Berlin — Goerlitz — (226 km) zakończył się zwycięstwem repre-

zentanta NRD Trefflich, który wygrał na finiszu przed Pawliszkiem (Pol. Franc.), Jonesem (Anglia), Królakiem (Polska), Radowiczem (Pol. Franc.) i Wilczewskim (Polska). Trzeci reprezentant Polski Kłabiński zajął dalekie 42 miejsce.

W klasyfikacji drużynowej etap zakończył się sukcesem Polonii Francuskiej przed NRD, Rumunią, Danią i Anglią.

Na ostrym starcie na przedmieściu Berlina stanęło 51 kolarzy. Etap ten rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, wśród przełomnych deszczów ze śniegiem i przenikliwego zimna. Zaraz po starcie, jeszcze na ulicach Ber-

(Dalszy ciąg na str. 2)

MOSKWA

W miastach i wsiach, w jednostkach wojskowych i w marynarce ZSRR wygłoszono referaty i odczyty o epokowym znaczeniu zwycięstwa Związku Radzieckiego nad imperializmem niemieckim. Towarzystwo Przyjaciół Armii, Lotnictwa i Marynarki zorganizowało wystawy ilustrujące dzieje zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej.

We Wszechzwiązkowym Towarzystwie Krzewienia Wiedzy Politycznej i Naukowej wygłosił referat w dniu 8 maja bohater Związku Radzieckiego, generał-pułkownik artylerii N. Chlebnikow. Prelegent mówił na temat „Partii Komunistycznej — twórcy i organizatora radzieckich sił zbrojnych w okresie Wielkiej Wojny Narodowej”.

W Pałacu Kultury Zakładów Samochodowych im. Stalina odbył się uroczysty wiec, poświęcony Dniowi Zwycięstwa oraz wyświetlono film „Upadek Berlina”.

PEKIN

Na masowym zebraniu zorganizowanym 8 bm. w Pekinie przez Towarzystwo Przyjaciół Chińsko - Radzieckiej, wygłoszono referat o Dniu Zwycięstwa oraz wyświetlono film „Upadek Berlina”.

SOFIA

Prasa stołeczna Bułgarii opublikowała artykuły i inne materiały o 8 rocznicy rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego.

Dnia 9 maja 1945 roku Wielki Wódz i Strateż J. W. Stalin — pisze diennik „Rabotnicesko Dielo” — ogłosił na cały świat zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi i zapoczątkowanie nowego etapu — budownictwa pokojowego.

Pokojowa polityka zagraniczna rządu radzieckiego odpowiada dążeniom i pragnieniom wszystkich narodów i znajduje gorące poparcie milionów ludzi pracy, którzy widzą w Związku Radzieckim niepokonaną twierdzę pokoju na całym świecie.

PHENIAN

W Phenianie odbyło się 8 bm. uroczyste zebranie w związku z Dniem Zwycięstwa. Masowo przybyli na uroczystość przedstawiciele społeczeństwa, stolicy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przewodnicy pracy, chłopci, żołnierze i oficerowie Koreańskiej Armii Ludowej.

Dienniki opublikowały artykuły o Dniu Zwycięstwa. W artykule redakcyjnym diennik „Nodon Simmun” stwierdza m. in.: — Armia Radziecka rozgromiła Niemcy fa-

Realizując uchwałę Prezydium Rządu ofiarne załogi robotnicze przyspieszają tempo budowy kombinatu Nowa Huta

KRAKÓW (PAP)

Dobiega końca montaż II pieca w wielkiej odlewni żelaznej, jednego z obiektów rejonu warsztatów mechaniczno-remontowych. Uruchomiony przed kilku dniami pierwszy piec żeliwny pracuje już pełną parą. Z odlewanego tu żeliwa powstają części i urządzenia dla budowy podstawowych wydziałów kombinatu.

Młodej załodze pracującej już odlewni wydatną pomoc okazują robotnicy huty „Zabrze”, którzy objęli patronat nad odlewnią. Huta „Zabrze” skierowała do kombinatu kilku swych doskonałych fachowców, m. in. jednym z kierowników odlewni jest Józef Wilczyński, b. piecowy huty „Zabrze”, który na Śląsku osiągnął ze swą brygadą około 200 proc. normy.

Dniem i nocą w rejonie wielkich pieców — podstawowego wydziału kombinatu Nowa Huta.

W tych dniach pracujące w tym rejonie zespoły robotnicze zameldowały o ukończeniu przygotowań do robót żelbetowych, związanych z budową wielkiej wywrotnicy wagonowej.

NOWA HUTA

Budowniczo-robotniczy kombinatu Nowa Huta rozpoczęli nowy, ważny etap robót — przystąpiono do pierwszych prac przy wznoszeniu ogromnej walcowni-zgniatacza. Na pustym do niedawna terenie pojawiły się radzieckie spychacze i koparki — ruszyły wspólne roboty ziemne.

Walcownia-zgniatacz budowana w kombinacie nowohutnickim będzie największym tego typu obiektem w kraju, o wiele większym od uruchomionego w końcu ub. roku w hucie „Bobrek”.

Walcownia-zgniatacz, to jeden z zasadniczych obiektów, które muszą wejść do produkcji zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, w pierwszym etapie budowy kombinatu Nowa Huta. Plan przewiduje wykonanie jeszcze w bież. roku olbrzymiej płyty fundamentowej pod walcownię-zgniatacz.

STALINOGRÓD

Ze zdwojoną energią pracuje od pierwszych dni po ogłoszeniu doniesień uchwały Prezydium Rządu z 4 bm. załoga huty „Zygmunt”, której produkcja w znacznej części obejmuje urządzenia przewidziane bezpośrednio dla Nowej Huty, bądź też wyroby, które potrzebne są innym za-

kładom, zaopatrującym Nową Huta.

W hucie „Zygmunt” powstają m. in. produkowane na podstawie dokumentacji sporządzonej przez specjalistów radzieckich, prototypy nie wytwarzanych dotąd w Polsce urządzeń dla wielkich pieców Nowej Huty oraz urządzenia dla odlewni i innych wydziałów.

Wielkość zadań, jakie przypada w udziale załodze huty „Zygmunt” charakteryzuje fakt, iż w ciągu roku bieżącego powinna ona dostarczyć dla rekonstruowanej walcowni huty „Pokój” około 1600 ton różnego rodzaju urządzeń załadowczych, transportowych i maszyn.

Od 17 do 31 maja br. Dni Oświaty, Książki i Prasy

WARSZAWA (PAP)

Od 17 do 31 maja br. odbywać się będą w całym kraju „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Ta wielką akcją polityczną, która prowadzona będzie we wszystkich miastach i wsiach całej Polski, kierować będą rady narodowe oraz działające z ich ramienia rady czytelnictwa i książki. W przygotowaniu i organizowaniu akcji uczestniczyć aktyw Frontu Narodowego oraz organizacje masowe, jak ZMP, związki zawodowe, Liga Kobiet, Związek Samopomocy Chłopskiej i inne.

Zadaniem tegorocznych „Dni” jest dalsze wzmocnienie pracy nad podniesieniem poziomu świadomości politycznej mas pracujących w kraju przez jak najszersze upowszechnianie czytelnictwa książek i prasy. Równocześnie „Dni” mają na celu zacieśnienie wzajemnej współpracy między czytelnikiem a literatem, dziennikarzem, wydawcą i naukowcem. W czasie „Dni” przewidziane są liczne spotkania czytelników z autorami na wielkich budowlach socjalizmu i w zakładach przemysłowych, w miastach i wsiach.

Tak rady czytelnictwa jak i organizacje masowe, a w szczególności Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wiele uwagi poświęcają przygotowaniu do szerokiego popularyzowania literatury radzieckiej.

W okresie od 17 do 31 maja br. przewidziane są w ca-

Prześladowanie prasy demokratycznej w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, w dniu 7 bm. na zlecenie prokuratury senatu Bremy skonfiskowany został organ bremskiej organizacji Komunistycznej Partii Niemiec — „Tribüne der Demokratie”. W lokalu „Tribüne der Demokratie” policja dokonała rewizji, bezprawnie konfiskując kilkadziesiąt egzemplarzy dziennika. Powodem tego bezprawnego kroku był fakt, że dziennik wystąpił w obronie strajkujących robotników Bremy.

Na krótkiej fali

Z życia „demokraty”

Wbrew ogólnie przyjętym zwyczajom Białego Domu, nie pozwalał na fali pory prezydent Eisenhower fotografować się w towarzystwie pólnocnych girlsów. Ulegając jednak naciskowi „demokratycznej opinii publicznej”, wyraził ostatnio zgodę na składanie mu wizyt przez „królowe piękności”, wybrane podczas konkursów młodzieńców. Postawił jednak jeden warunek, aby owe rozgłoszone damy występowały zawsze w towarzystwie senatora tego stanu, który one „reprezentują”.

W ten sposób ubliża Eisenhower dwie muchy od razu. Z jednej bowiem strony schlebja gustom amatorów nudyzmu, a z drugiej strony nie naraża się opinii purytanów amerykańskich.

Jak przystało na prawdziwie „posępowego i demokratycznego” prezydenta...

OMEGA

Rada Państwa nadała wysokie odznaczenia przodującym pracownikom przemysłu hutniczego

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa z okazji Dnia Hutnika nadała przodującym, zasłużonym pracownikom przemysłu hutniczego wysokie odznaczenia państwowe. 2 pracownikom przemysłu hutniczego odznaczono krzyżem kawalerskim orderu odrodzenia Polski, 70 pracowników — złotymi krzyżami zasługi, 75 pracowników — srebrnymi krzyżami zasługi, 59 pracowników — brązowymi krzyżami zasługi.

Za wysokie osiągnięcia produkcyjne wielu przodujących robotników przemysłu hutniczego odznaczonych zostało również odznakami zasłużonego przodownika pracy i odznakami racjonalizatora produkcji.

Przemysł hutniczy produkuje nowe gatunki stali

WARSZAWA (PAP)

Realizując jak najszerzej pojęty postęp techniczny, naukowy, inżynierowie i robotnicy polskiego przemysłu hutniczego opracowali i opanowali w ciągu ostatnich kilku lat produkcję szeregu nowych, dotychczas nie znanych gatunków stali, których zastosowanie przynosi gospodarce narodowej ogromne korzyści.

M. in. przemysł hutniczy produkuje już na szeroką skalę stal „K-52” — gatunek stali o powiększonej tzw. granicy plastyczności. Stal ta jest prawie dwukrotnie bardziej wytrzymała od zwykłej stali konstrukcyjnej. Dzięki temu konstrukcje w tej stali mogą mieć o wiele mniejszą wagę niż konstrukcje ze stali zwykłej. Stosowanie tej stali przynosi duże oszczędności materiałowe. Jednocześnie stal „K-52” jest łatwa do spawania, szczególnie duże znaczenie ma ten gatunek stali przy budowie konstrukcji hal fabrycznych.

Inne nowe gatunki stali z powodzeniem zastępują stal z wysoką zawartością niklu, która jest niezbędna przy produkcji wielu urządzeń. Jak wiadomo, nikiel jest materiałem deficytowym w skali światowej. Polscy hutnicy opanowali już produkcję 16 gatunków zastępczej stali tego typu. Daje to poważne oszczędności niklu. Dzięki zastosowaniu tych gatunków stali ilość niklu, jaką zużywało poprzednio do produkcji jednego samochodu „Star 20”, ma być zmniejszona w bież. roku o połowę, zaś w następnych latach — do 1/4.

Ważnym osiągnięciem hutników jest opracowanie i opanowanie produkcji tzw. armkoniklu, potrzebnego przy produkcji stali stopowych bardzo wysokiej jakości. Przy użyciu armkoniklu otrzymuje się stopy stali żaroodporne, kwasoodporne i nierdzewne. Armkonikl jest postacią żelazo-niklu, nadająca się do wytopu wysokojakościowych stali w piecach elektrycznych. Żelazo-nikiel bowiem, otrzymywany z ubogiej rudy niklowej, znajdując się w Polsce, ze względu na zanieczyszczenie slarką i krzemionką, nie nadaje się do produkcji stopów w piecach elektrycznych. Opracowanie technologii produkcji armkoniklu pozwala wykorzystać krajowy surowiec i ograniczyć import.

Przemysł hutniczy produkuje już także w dużych ilościach specjalne stopy do wyrobu magnesu oraz stopy do ostrzy tokarskich, tzw. noże „vidia”.

VI Międzynarodowy kolarski WYSCIG POKOJU

TRIBUNA LUDU • NEUES DEUTSCHLAND • RUDÉ PRAVO

(Dokończenie ze str. 1)

linia, inicjuje ucieczkę Polak z Francji Radowicz ale na 30 km dochodzą go Trefflich (NRD) i Królak (Polska). Na 70 km z tyłu trójkę dochodzą Anglicy Thomas i Jones, Polak Wilczewski oraz Polacy z Francji — Pawlisiak i Wyszyński. Za nimi w znacznej odległości jedzie duża grupa kolarzy, z której jednak z powodu ciężkich warunków na trasie odpadają coraz to inni zawodnicy. W tyle zostaje m. in. wyczerpany Kłabiński, a Belgowie Eloit i Vanhonen, wycofują się z wyścigu. Tymczasem czołówka, mimo złych warunków atmosferycznych jedzie w szybkim tempie zdobywając coraz większą przewagę. Na 110 km w tyle zostaje Anglik Thomas.

Lotny finisz w Cottbus na 120 km wygrywa Trefflich przed Królakiem i Jonesem. Za miastem w pogoń za czołową ruszają Pedersen, Sitzwohl, Thomas, Dumitrescu i Maxim. Na 55 km przed metą grupa ta jest około 5 minut za czołową. Lotny finisz 26 km przed metą wygrywa Trefflich, przed Thomasem i Pawlisiakiem. Następuje niewielkie wzniesienie przed Goerlitz, a następnie czołówka wpada na ulicę miasta. Na ostatnich metrach przed metą do przodu wychodzi Trefflich i wśród niebывалого entuzjazmu swoich rodaków kończy zwycięsko etap. Tuż za nim mijają metę Pawlisiak, a następnie Jones, Królak, Radowicz i Wilczewski. Na czele następnej grupy jest Pedersen przed Sitzwohl, Thomasem i Maximem.

W czołowie na mecie jest więc dwóch Polaków. Jednak trzeci nasz reprezentant Kłabiński znajduje się w tyle. Polak jedzie już resztkami sił. Walczy jednak ambitnie, aby nie zdekompletować drużyny polskiej.

Wzdłuż całego etapu tłumy mieszkańców wsi i miasteczek gorąco oklaskiwały jadących za ich wytrwałą walką na ciężkim etapie. W Goerlitz powitanie kolarzy przez ludność miasta było jeszcze jedną wspaniałą manifestacją na rzecz pokoju. Wzięły w niej udział liczne delegacje społeczeństwa i młodzieży niemieckiej oraz 300-osobowa delegacja młodzieży polskiej. Na placu im. Lenina udekorowanym flagami i białymi sztandarami pokoju przemówił do zebranych przewodniczący FDJ Honecker, podkreślając, że spotkanie młodzieży polskiej i niemieckiej jeszcze bardziej zacieśnia więzy przyjaźni łączące oba narody. „Wyscig Pokoju jest symbolem nowych braterskich stosunków między narodami — powiedział Honecker — a setki tysięcy Niemców witających serdecznie kolarzy — to najlepszy dowód, jak droga jest nam idea braterstwa między narodami walczącymi o pokój”.

W burzliwą owację na cześć przyjaźni narodów niemieckiego, polskiego i czeskosłowackiego przemieniło się przemówienie sekretarza ZG ZMP — Strzałkowskiego. Jego słowa przerywały entuzjastyczne okrzyki na cześć pokoju i przyjaźni między narodami.

Na ciężkim etapie do Goerlitz wycofało się 10 kolarzy. Drużyna Belgii została zdekompleto-

wana po zrezygnowaniu z dalszej jazdy Eloita, Vanhonen i Ruvela, podobnie jak zespół Norwegii, który również stracił na tym etapie trzech kolarzy: Trygga, Kjelstrupa i Andersena. Drużyna Anglii została zdekompletowana po wycofaniu się Maitlanda. Wycofał się również ostatni z Węgry Sipos oraz Kuźniak (Pol. Franc.) i Mosetti (Triest).

WYNIKI VIII ETAPU:

Indywidualnie:	
1. Trefflich (NRD)	5:54,37
2. Pawlisiak (P. Fr.)	5:55,37
3. Jones (Anglia)	5:55,39
4. Królak (Polska)	5:55,41
5. Radowicz (P. Fr.)	5:55,43
6. Wilczewski (Pol.)	5:55,48
7. Pedersen (Dania)	6:01,39
8. Sitzwohl (Austria)	6:01,42
9. Thomas (Anglia)	6:01,49
10. Maxim (Rum.)	6:03,04
42. Kłabiński (Pol.)	7:21,32

drużynowo:

1. Polonia Franc.	17:58,12
2. NRD	18:14,43
3. Rumunia	18:17,16
4. Dania	18:19,04
5. Austria	18:21,12
6. Bułgaria	18:23,57
7. CSR	18:47,47
8. Francja	19:07,44
9. Polska	19:13,01
10. Triest	20:37,30



KLASYFIKACJA EDYWI DUALNA PO OŚMIU ETAPACH:

1. Pedersen (Dan.)	44:02,2
2. Andersen (Dan.)	44:03,1
3. Schur (NRD)	44:15,4
4. Deutsch (Aust.)	44:21,4
5. Trefflich (NRD)	44:22,0
6. Van Schil (Bel.)	44:24,0
7. Kocov (Bułgaria)	44:28,59
8. Pawlisiak (P. Fr.)	44:29,35
9. Jones (Anglia)	44:29,50
10. Rebray (Belgia)	44:33,00

Polacy:

15. Wilczewski	44:51,05
16. Królak	44:52,21
38. Kłabiński	48:03,41

DRUŻYNOWO

PO OŚMIU ETAPACH:	
1. Dania	132:25,50
2. NRD	132:41,47
3. Polonia Franc.	133:05,59
4. CSR	133:26,43
5. Bułgaria	133:54,27
6. Austria	135:42,17
7. Francja	136:04,01
8. Polska	136:13,17
9. Rumunia	142:07,53
10. Triest	147:12,42

Przemówienie ambasadora Republiki Czechosłowackiej w Polskim Radio

WARSZAWA (PAP)

W dniu 9 bm., w ósmą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką ambasador, nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Warszawie — Karel Vojaček wygłosił przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia. Ambasador przedstawił przebieg walk wyzwolenieczych narodu czechosłowackiego i wyraził wdzięczność dla wyzwolicieli i najlepszego przyjaciela Czechosłowacji — Związku Radzieckiego. Mówca podkreślił, że naród czechosłowacki, podobnie jak naród polski — wszystkie swe siły poświęca budowie i umacnianiu swej Ojczyzny, obronie i utrwalaniu pokoju.

Po dniu gotowości do walki ze stonką ziemniaczaną

Przebieg ubiegłorocznej akcji zwalczania stonki wykazał, że popełniliśmy wiele błędów. Niektóre terenowe rady narodowe, PGR-y i POM-y opieszałe podchodziły do zwalczania tego szkodnika. Za późno rozpoczęto walkę ze stonką ziemniaczaną, skutkiem czego sporo plantacji uległo zniszczeniu. Ponieważ niebezpieczeństwo to jest nadal poważne, Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę, która nakłada na państwowe służbę rolną i rady narodowe obowiązki dopilnowania tak przego-

waczy i weży wysokocieniłowych. Zle przedstawiła się sprawa obsługi aparatów. Od czasu się tam również brak opylaczy plecakowych.

Również w powiecie kaliskim zauważono wiele niedociągnięć. Pełnomocnik powiatowy nie interesuje się należycie akcją, podobnie jak pełnomocnicy gminni. Słabo do walki ze stonką włączyły się na tamtejszym terenie organizacje masowe.

Powiat ostrowski jest wprawdzie nieźle przygotowany do akcji zwalczania stonki, jednak w ostrowskim POM-ie aparatura jest mocno zaniedbana. Podobnie przedstawia się sprawa w POM-ie Golina, pow. Konin, gdzie po mimo dwukrotnych interwencji inspektora ochrony roślin nie przygotowano aparatury. Aparaty ciężkie nie zostały złożone, a ich motory są niedotarte. Do obsługi 10 aparatów ciężkich przydzielono tylko 3 mechaników.

Lustracja powiatu chodzieskiego wykazała słabe zainteresowanie się akcją przeciwstonkową w gminach Margonin, Chodzież i Kaczory. W powiecie Trzcianka zauważono również słabą aktywność pełnomocników. Tak np. w gminie Biała na skutek niewłączenia się pełnomocnika do akcji dotychczas nie przeprowadzono szkolenia dla przodowników gromadzkich, soktysów, kierowników drużyn technicznych i drużyn poszukiwaczy. Ponadto w tej gminie nie powołano czynnika kontrolnego.

Powiaty, w których zauważono niedociągnięcia i braki winny w jak najkrótszym terminie usunąć je, by śladem przodującego powiatu wolsztyńskiego stanąć w pełnej gotowości do walki z groźnym szkodnikiem naszych pól ziemniaczanych. (M)

Na specjalne wyróżnienie zasługuje powiat Wolsztyn, który poza bardzo dobrą organizacją przygotowań do akcji przeciwstonkowej wykazał się szczególnym planem zajęć na cały rok, co jest bezspornie zasługą tamtejszego instruktora ochrony roślin. Natomiast powiat Leszno wykazuje znaczne niedociągnięcia. Pełnomocnicy do walki ze stonką nie przygotowali terminarzy pracy. Stwierdzono brak dyszy do opryski-

Więcej opieki nad młodymi spółdzielniami produkcyjnymi

Najbardziej przekonującym argumentem na rzecz gospodarki zespołowej jest dobrze gospodarująca spółdzielnia produkcyjna. Na przykład chłopci mało- i średniorolni z Pałczyna w pow. wrzesińskim przypatrywali się dłuższy czas pracy zespołowej w sąsiednich gromadach: Kopaszycie i Chwalibogowie. Odwiedzili spółdzielców, przeprowadzili rozmowy, uczestniczyli w zebraniach obrachunkowych. A że spółdzielnie te stoją na wysokim poziomie rozwoju gospodarczego i kulturalnego, pracujący chłopci indywidualni z Pałczyna wystąpili 28 stycznia br. z inicjatywą połączenia swych wysiłków i rozpoczęcia zespołowej gospodarki. W dniu 19 marca powstała tam spółdzielnia produkcyjna III typu.

O tym oddziaływaniu nie zawsze pamiętają przedstawiciele rad narodowych i Państwowych Ośrodków Maszynowych. Dlatego też — jak powiedział na I Krajowym Zjeździe Spółdzielni Produkcijnej prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut:

„Trzeba nie tylko nieustannie o tym przypominać, ale przede wszystkim nie szczędzić wysiłków w kierunku wzmocnienia gospodarczego istniejących spółdzielni, w kierunku okazywania im jak najbardziej wszechstronnej opieki i pomocy materialnej, kadrowej, politycznej i moralnej”.

Tymczasem w istniejącej od początku marca spółdzielni w Pałczynie, w okresie najpilniejszych robót polnych — jak oświadczyli w dniu 4 maja br. członkowie zarządu i sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej od trzech tygodni nikt z POM-u ich nie odwiedził. Wprawdzie spółdzielcy w Pałczynie radzą sobie nieźle. Zarząd współpracuje ściśle z organizacją partyjną, odbywają się często ogólne narady produkcyjne i zebrania partyjne, poświęcone sprawom spółdzielni, sprawy przebiegają sprawnie i szybko zostały zakończone. Sekretarz partii Kazimierz Waraczewski bacznie pilnuje, aby spółdzielcy nie oddzielali się murem od reszty gromad.

aby oni z kolei oddziaływali na chłopów indywidualnych, którzy w przyszłości też będą spółdzielcami.

Jednakże bywają dni, kiedy pomoc Wydziału Politycznego POM jest bardzo potrzebna. Choćby w przełamywaniu trudności biurokratycznych, stawianych przez urzędników, trzymających się beztropko i sztywno przepisów, co bynajmniej nie ułatwia spółdzielcom pracy. Przykład najlepiej zilustruje ten trudność.

Na jednym z zebranych o obecności przewodniczącego Prezydium PRN w Wrześni stanęła sprawa braku paszy treściwej dla wykarmienia zespółowych koni do czasu żniw. „Możecie spać spokojnie — powiedział przewodniczący Prezydium PRN — dostaniecie przydział z Państwowych Zakładów Żywnościowych, z puli — przeznaczonych dla powiatu. Ale minie osiem tygodni i z przyrzeczenia nie nie wyszło. Członkowie zarządu jeżdżą do gminy i powiatu, do GS-u i PZGS-u, piszą podania i wnioski, tracą czas, który by mogli zużyć na pracę w spółdzielni, a przydziału paszy nie mogą się doczekać.

Jakiegoś biurokrata w Wydziale Rolnictwa Prezydium PRN we Wrześni te sprawy widocznie nie a nie nie wgrzesza.

Do zorganizowanej w Kozubcu (gmina Miłostów) w początkach marca spółdzielni produkcyjnej wstąpił wszyście mało- i średniorolni

chłopi. Rozmowa z sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej Janem Antczakiem, przewodniczącym spółdzielni Walentym Szumigałą i prezesem gromadzkim ZSCh Ignacym Stawińskim wykazała, że pomoc agronomiczna i zootechniczna POM Kołaczkowo jest dostateczna. Słaba jest natomiast opieka polityczna, POM, a i rada gminna nie interesuje się drobnymi troskami spółdzielców. A przecież wiemy, że w początkowym okresie, przy braku doświadczenia w wielkiej gospodarce zespołowej, każda drobna trudność urasta nieraz do miary problemu.

Ot taki przykład. Wydział Rolnictwa Prezydium PRN we Wrześni przyznał spółdzielni w Kozubcu skóre na reperację uprzęży. Zarząd posiada certyfikat od trzech tygodni jeden z członków jeździ codziennie do Wrześni i wraca z pustymi rekami. Jak stwierdziliśmy, skóra dla powiatu wrzesińskiego leży na składnicy w Poznaniu, lecz obywateli z Wydz. Rolnictwa, powodowani beztropko i wygodnictwem nie pomyśleli o odebraniu jej i dostarczeniu m. in. zainteresowanym spółdzielcom.

Innego rodzaju zaniedbanie sprawy opieki i pomocy dla nowozałożonej spółdzielni stwierdziliśmy w Kołaczkowie, tuż pod bokiem całego sztabu instruktorów technicznych i politycznych Państwowego Ośrodka Maszynowego. W dniu 4 maja na polach spółdzielni 12 członków sadziło ziemniaki ręcznie. Ile móżołu i trudu wymaga od człowieka taka praca! Ile straconego czasu, który mógłby być zużyty na przykład w ogrodzie warzywnym. Również często — za — na podwórzu POM-u w Kołaczkowie, w odległości 100 metrów od zabudowań spółdzielni, stała w tym dniu bezczynnie nowoczesna, dwurzędowa, mecha-

niczna sadzarka do ziemniaków. Od 13 stycznia tj. od czasu założenia spółdzielni, nikt nie usiłował przekonać i uświadomić spółdzielców o możliwości wykorzystania tej maszyny. Niezbyt pochiebne świadectwo wystawia ten fakt agronomom i instruktorom kołaczkowskiego POM-u.

Instruktor Wydziału Politycznego POM — Agnieszka Kubacka oświadczyła, że opieka nad spółdzielnią w Kołaczkowie jest dobra, że jest to najlepiej pracująca spółdzielnia, że dobrze tam działa Podstawowa Organizacja Partyjna z sekretarzem Ignacym Michałowskim na czele. Zgodna praca spółdzielców, pomoc kobiet i młodzieży wskazuje, że zespół istotnie jest zgrany. Miejscowi kulaacy spodziewali się raczej niezgody i nieporozumień. Doznali zaskoczenia. W tym punkcie Agnieszka Kubacka ma rację. Ale to nie dowód, żeby się uspokajać i spoczywać na laurach. Bo sam przewodniczący spółdzielni Jan Graczyk jest zdania, że opieka i zainteresowanie zespołem POM-u mogłoby być większe. Po radę i pomoc spółdzielcy raczej idą do POM-u niż POM do nich z opieką.

Bliskość spółdzielni prawdopodobnie wywołuje w POM-ie samouspokojenie. A to objaw niezdrowy. Spółdzielcy w Kołaczkowie potrzebują rady i pomocy, gdyż budują w tym roku nową chlewnię, oborę i śpiichlerz a doświadczają im brak.

Trzeba wzmocnić opiekę nad istniejącymi już spółdzielniami, żeby mogły one skutecznie oddziaływać na pozostałą część pracującej ludności wiejskiej w kierunku przyciągnięcia jej do wyższych form gospodarowania. Szytne pa pierkowe traktowanie tej sprawy — to zupełnie niewłaściwa droga.



CAF — fot. Motil
Z życia kulturalnego na wsi. Na zdjęciu: zespół do-
brego czytania w świetlicy Spółdzielni Produkcyjnej
im. Manifestu Lipcowego w Libertowie.

Węgiel czeka na fachowców

100 milionów ton — na takiej masie węgla oparto nasz plan 6-letni. Od wydobycia w ostatnim roku planu 100 milionów ton węgla kamiennego i 8,4 miliona ton węgla brunatnego, uzależniony jest dalszy ekonomiczny rozwój naszego kraju. Wydobycie jednak 100 milionów ton węgla zależy przede wszystkim od człowieka, od wykwalifikowanego fachowca — górnika, uzbrojonego w nowoczesny sprzęt, nowe metody pracy. Węgiel woła wciąż o nowych ludzi, o coraz więcej rąk do pracy...

Szkoły czekają

Co w tym kierunku zrobiono, w jaki sposób zapewnić przemysłowi węglowemu nowe kadry fachowców?

Rozbudowano szkolnictwo zawodowe — szkoły przysposobienia zawodowego, technika górnicze oraz najliczniej zasadnicze szkoły górnicze. Tych ostatnich na terenie całej nieckiej węglowej, w zagłębiu wałbrzyskim oraz ja-worznickim jest obecnie 67.

Do końca planu 6-letniego technika powinny dać 9 tys. absolwentów, szkoły przysposobienia zawodowego 7200 robotników przyuczonych, a szkoły zasadnicze 36 tysięcy robotników kwalifikowanych.

Werbunek - rzecz ważna

Niezadowalające rezultaty w ub. roku były przede wszystkim wynikiem słabej i zbyt późno rozpoczętej akcji werbunkowej. Ukończono ją dopiero 15. 11, a więc już w ciągu roku szkolnego. Z doświadczeń tych niestety, zainteresowane instytucje — Dyrekcje Okręgowe Szkolenia Zawodowego i Centralny Zarząd Szkolenia Zawodowego przy Ministerstwie Górnictwa nie wyciągnęły właściwych wniosków.

Nie zostały zrealizowane w pełni zalecenia konferencji robotniczej w sprawie werbunku, która odbyła się 25 III br. Dyrektorzy szkół zasadniczych mieli nawiązać kontakt ze szkołami podstawowymi i przez organizowanie spotkań młodzieży w świetlicach umożliwić 7-klasistom zapoznanie się z młodzieżą górniczą, poznanie jej życia i osiągnięć w nauce, w pracy w świetlicowej i zajęciach pozaszkolnych. Pełnomocnicy, wyznaczani do nawiązania tych kontaktów, nie wyruszyli w teren.

Wyobrażenia nie-ślazaków o kopalni i pracy w niej są najczęściej spakowane. Niejednemu chłop zachnie się na myśl, że jego syn będzie pracował pod ziemią, że będzie już w czasie nauki oddychał dymem i wyziewami kopalni. Nie wie bowiem, że „czarny Śląsk” obfituje w zieleń, w lasy i powstające wspaniałe parki kultury, że nowoczesne urządzenia zapewniają kopalniom stały dopływ świeżego powietrza, że piękne i zdrowe położenie wielu szkół górniczych mogą pozazdrościć niejednokrotnie domy wczasowe.

Rodzice nie wiedzą

Państwo przeznaczają olbrzymie kwoty na wyposażenie szkół górniczych, na urządzenie warsztatów, pracowni, internatów.

Trzeba więc, aby wiedzieli o tym nie tylko młodzież, lecz także rodzice, którzy mają wpływ na wybór zawodu dziecka. Dlatego nie wystarczy jednorazowe, choćby najlepiej zorganizowane akcje werbunkowe przy końcu roku szkolnego.

Ani jedna ława w szkołach górniczych nie może zostać pusta. Od pomyślnego przebiegu rekrutacji zależy bowiem wzrost naszych kadr górniczych i wydobycie ówych 100 milionów ton węgla, które przewiduje plan 6-letni.

J. WINNICKI

J. PIETRON

Signore Alcido i jego dzieło

Znasz-li ten kraj,
gdzie cytryna dojrzewa,
Pomarańcz blask
majowe złoci drzewa?
(MICKIEWICZ)

Pod kampanią, w lazur rwący
[lagun miasto,
gdzie maszy powiewają flag
[trójbarwną gorią,
przechadzam się pogodnie pod
[ramię z historią
z obrazu Veroneza zbiegła blond
[niewiasta.

(LEOPOLD STAFF)

Rzym... Neapol... Wenecja... miasta młodzieńczych marzeń. W snach ubogiej młodości, my, wychowankowie pokolenia ucisku, wyzysku i nędzy, w krajnie „rozwieszonych Włoch błękitów” uciekaliśmy przed szarym i beznadziejnością rzeczywistości „prywilejsko-wo kraja”, a później „mocarstwo-woj Polski” bezrobotnych. W snach i marzeniach przebiegaliśmy ulice Rzymu razem z Ligą i Winicjuszem... z rybakami neapolitańskimi śpiewaliśmy radosny hymn do słońca — „O sole mio...” karmiliśmy gołębie przed Pałacem Dożów w Wenecji...

Dolce far niente — z konieczności

Ma dość czasu na rozkoszowanie się krajobrazem włoskim, na „dolce far niente” na „słodkie nie robenie”. Tylko, że najpiękniejszy krajobraz, najśodsza piosenka neapolitańska, nie potrafią zagłuszyć burczenia w brzuchu... Neapolitańczyk jest głodny, jak głodne są trzy czwarte ludu włoskiego. W kraju jest dwa i pół miliona bezrobotnych. To znaczy — wraz z rodzinami — około 10 milionów ludzi — mężczyzn, kobiet i dzieci — przymierających głodem. I jeszcze 20 milionów nigdy nie najeżonych do syta. W Neapolu i okolicy na każde 1000 dzieci — 80 umiera. Przed ukończeniem roku życia. W Rzymie, Turynie i Genui — 40. Dzieci Lukanii i Kalabrii nie znają smaku cukru — nigdy go nie jadły. W Genui większość robotników mieszka w wilgotnych, ciemnych suterrenach, pozbawionych mebli. Większą część życia rodziny robotniczej spędzają na ulicy — tu gotuje się prostą strawę (jeśli zarobi się kilka lirów), tu pierze się i łata znośną bieliznę i nędzną

odzież. W podziemiach ruin starych pałaców Rzymu, tak chętnie oglądanych przez anglosaskich turystów z Baedekerami w ręku — gnieźdzą się bezdomni. A na wspaniałych zabytkach rzymskiej architektury jarzą się neonowe napisy: „pójcie coca-cola!”.

To dar „wspaniałomyślnych” siewców amerykańskiego „stylu życia” i gwarancja wstępu do raj, zarządzanego przez sprzedawcę amerykańskiego fabrykanta narkotyku — Watykan...

Neapolitańczykowi, który nie tylko nie ma za co kupić coca-cola, ale nawet miseczki makaronu — nie pozostaje nic innego jak spacerować i podziwiać wspaniałe widoki swojej ojczyzny. Ale i spacerować nie wszędzie mu wolno. Na zboczu wzgórza Posilipo, w Neapolu, wznosi się gmach, na którym obok flagi włoskiej powiewa 13 sztandarów innych narodów. Mieści się tu siedziba sztabu atlantyckiego „południowej strefy Europy”. Te 14 sztandarów — to symbol „międzynarodowych” sił NATO — „paktu atlantyckiego”.

Za piękną fasadą

Na symbolu i na fasadzie kończy się jednak „międzynarodowość”. Wstępu do pałacu strzegą rośli „boys” — „chłopcy” z Missoury i Kentucky w białych skórzanych pasach i hełmach z literami „MP” — „Military Police”. Wewnątrz gmachu króluje niepodzielnie mundur amerykański i gardłowy dialekt nowojorskich byznesmenów.

Bądźmy jednak sprawiedliwi. Są i Włosi. Poinformował nas o tym amerykański dziennikarz — James O'Donnell z „Saturday Evening Post” Włochom przydzielono „nadzór nad ubikacjami” z napisem „dla pań” — „dla panów” w języku włoskim. W ten sposób zadość uczyniono postulatowi „równouprawnienia” narodów w sztabie atlantyckim.

W zamian za przydzielone Włochom do pilnowania ubikacje kłozetowe w sztabie admirała Carneya, premier de Gasperi podarował Amerykanom porty włoskie. Do portów dodał im kilka największych zakładów przemysłowych Włoch: „Fiat”, „Ercole Marcelli”, jedyne we Włoszech zakłady lotnicze — „Ali Flotto Riunite” wraz ze wszystkimi lotniskami.

Signore ma powoły do wdzięczności

Signore de Gasperi ma powody być wdzięcznym amerykańskiemu byznesmenom. Gdyby nie oni — w żaden sposób nie mógłby zostać premierem Włoch i pozostać nim do dnia dzisiejszego. W wyborach 1948 roku na signora de Gasperi głosowały amerykańskie okręty wojenne, sprowadzone „na czas” do portów włoskich, głosowały na pana de Gasperi amerykańskie bombowce, akurat przemierzające błękitne niebo Italii w okresie wyborów, głosowały amerykańskie dolary, rozdzielane chwyliwymi palcami watykańskich prałatów, głosowały puszki z konserwowaną korniną i sproszkowanymi jajkami, głosowały wreszcie pałki policyjne „made in USA”, przybyłe wprost z Nowego Jorku do komisariatów włoskich „carabinieri” — policji pana de Gasperi.

„Zachód interweniował w wewnętrzne sprawy narodu włoskiego w sposób, który pozwala mieć uzasadnione wątpliwości, co do zasady amerykańskiej polityki szanowania niezależności innych narodów”.

Słowa te wyszły spod pióra człowieka, którego nawet osławiony łowca „komunistów”, senator Mc Carthy, nie może pościć o sprzyjanie komunistom. Znaleźć je można na str. 207 książki pt. „The state of Europe”, napisanej przez Howarda K. Smitha, szefa europejskiego oddziału „Columbia Broadcasting System” — amerykańskiego towarzystwa radiowego. W ufrizurowanym zdaniu mieści się jednak potępienie amerykańskiej interwencji we Włoszech podczas wyborów 1948 roku.

A teraz Włochy stoją przed wyborami 1953 roku. I Amerykanie nie muszą już fatygować swych admirałów na czas wyborów — admirałowie amerykańscy są na miejscu, mieszka w pięknych willach Neapolu, Brindisi, Bari i rzadzą Włochami. Ambasador USA w Rzymie jest niewidzialnym, lecz wszechpotężnym członkiem gabinetu ministrów de Gasperiego. Na niebie włoskim nie ujrzysz samolotu innego, krom amerykańskiego: rząd włoski już w maju 1950 roku na rozkaz USA zamknął fabryki silników, fabryki samolotów oraz

stocznie okrętowe, wyrzucając na bruk dziesiątki tysięcy robotników włoskich. A gdy 3000 robotników oddziału mediolańskiej fabryki „Breda” samorzutnie wykonało wspólny z inżynierami i technikami wiosłami samoloty transportowe i zademonstrowało je na konferencji prasowej, udowodniwszy, że są one bez porównania lepsze od maszyn amerykańskich — signore de Gasperi posłał do fabryki policjantów, strzałami likwidując robotników i „buntowniczy” oddział.

Długa jest lista zdrań wobec narodu włoskiego, popełnionych przez signora de Gasperi, szambelana dworu jego światłości, papieża Piusa XII. Nie starczyłoby miejsca w jednym artykule, aby je wylizować — ale i te, które tu wymieniliśmy — wystarczą. Naród włoski pilnie rejestruje te zdrady i walcząc o swą wolność — nie zapomina ani na chwilę — o obrachunku ostatecznym.

Przed gniewem ludu

Signore de Gasperi wyprzedził już całą Italię kupczykom z New Jersey i Massachusetts. Jego lepkie ręce są już puste. Z lokalską gorliwością rozgląda się wokół i nie widzi już nic, co by jeszcze było własnością, wolnością i niepodległością narodu włoskiego. Włec sięga — po cudze. Z tą samą lizusowską, pobożną gotowością, z jaką ofiarował atlantyckim władcom niepodległość Włoch, deklaruje oddanie Adenauerowi... polskich ziem Zachodnich nad Odrą i Nysą! Uważa to za „jedyny rozwiązanie problemu”. Niczego więcej nie może ofiarować swym protektorom przed nowymi wyborami.

Naród włoski, naród, który obdarzył świat Dantem i Petrarą, Boccacem i Tassem, Michałem Aniołem i Leonardem da Vinci, Garibaldim i Mazzinim — wielki naród włoski, który dzięki zwycięstwom armii radzieckich chłopów i robotników pod Stalingradem potrafił załatwić rachunki z Mussolinim, policzyć się również i za tę hańbę z signora de Gasperim. I żadne ośzustwa wyborcze, żadne błogosławieństwa i klątwy Watykanu — nie uchronią signora de Gasperi przed tym nieuniknionym dniem sprawiedliwości.

Junaczki SP wyjeżdżają do prac rolnych

Ponad 1560 dziewcząt wyjechało z Poznania do ochotniczych brigad rolnych. Młode junaczki SP opuściły miasto w radosnym nastroju.

Niezależnie od całkowitego umundurowania i wyżywienia, junaczki otrzymają książeczki PKO, gdzie wpisane zostaną ich zarobki. W brigadach organizowana będzie także praca kulturalno-oświatowa.

Danuta Pławińska, aktywny członek ZMP to jedna z wielu dziewcząt, które zgłosiły się ochotniczo do brigad rolnych. — Zgłosiłam swój udział w brigadzie rolniej — mówi Pławińska — dlatego, że pragnę we wszystkich sferach służyć mojej Ojczyźnie i jako członek ZMP dać przykład innym dziewczętom. (wt)

Poznanscy krótkofalowcy wzduż trasy Kolarskiego Wyciągu Pokoju

Przebieg VI Międzynarodowego Wyciągu Pokoju w Polsce obserwowany będzie również przez krótkofalowców LPZ. Za pomocą aparatów krótkofalowych informacje z każdego etapu wyciągu nadawane będą poprzez zainstalowaną na trasie stację główną do warszawskiej radiostacji Polskiego Radia.

Do najlepszych krótkofalowców polskich należą członkowie Sekcji Łączności Wojewódzkiego Klubu LPZ w Poznaniu: Jan Klavenhagen, Wiesław Wysocki i Henryk Jacyna. Wiesław Wysocki — student Szkoły Inżynierskiej, jest mistrzem krótkofalowców polskich, jednym z najlepszych specjalistów w tej dziedzinie.

Dodać trzeba, że dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy technicznych własnej konstrukcji (elektronowe klucze na lampach radiowych), poznanscy krótkofalowcy osiągnęli wysokie wyniki w ostatnich międzynarodowych zawodach radiotelegraficznych, organizowanych na Węgrzech. (az)

Niech rośnie las...

Kilkunastoletni Konrad Simiński zatrzymał się wśród sosen leśnictwa Strzelecki Gaj i spojrzał w górę. Smukłe i strzeliste drzewa maczają swe zielone czuby w niebieskiej farbie nieba. Szumią. U stóp pokraczny jałowiec, dalej brzoška delikatną zielenią odbija się na tle czerwonych pni. To młodzież leśna.

Ciszej! Konrad chciałby zakazać swoim stopom łamania kruchych gałązek. Gdzieś tam w dolince, pokropionej słonecznymi plamami, wypiewuje solista leśny — sówik. Jak tu pięknie! Konrad nacisnął czapkę i ruszył ku leśniczówce, gdzie leśniczy wskaże mu nowy odcinek pracy.

Czy las, to tylko piękno i urok naszego krajoobrazu?

Pod grubą powłoką liści, pod paprociami i mchem, las chowa przed chciwym słońcem i przed wszędobylskim wiatrem skarby zwierząt i roślin — wodę.

Biada ludziom, którzy nieopatrznie wytną las.

Koźmin cierpi na brak wody. Kłopoty wodne ma Kalisz. Wiele wsi w naszym województwie łaknie wody co lato. Co się stało? Przyczyna leży w ślepej siekierze, która przed 100 laty wycięła wiele tysięcy ha na naszym terenie, napełniła kieszenie ziemian i bankierów, a narobiła szkody w gospodarce.

Pod Kołem są wioski, które straszą piaskami. Także pod Chodzieżą są miejsca, pozbyte roślinności, łyse, z których wiatr raz po raz wznosi tumany kurzu. Suche i drobne jak kaszka krzemionkowe ziarenka nie znajdują przeszkód w postaci zapory drzewnej, suną ku osiedlom ludzkim, na uprawne pola, zmniejszając urodzaj. Strasz — bo nie poskramia ich las.

Tym piaskom trzeba wyprowadzić wojnę.

Front nasz prowadzi stąd od lasu! — informuje nas na terenie Klotyldzina (powiat Chodzież) naczelný

inżynier poznańskiej Dyrekcji Okręgowej Lasów Państwowych, inż. Górski. — Tam dalej przed 6 laty, zasadzone rękoma dzieci sosny stanowią mocną czołówkę. Bliżej nas, to teren zalesiony przed paru laty. Sosna z domieszką innych drzew. Walczy ona z piaskiem, przedzierając się głęboko w ziemię korzeniami w poszukiwaniu wilgoci. Za kilkanaście lat pojawi się trawa, która mocno piasek zwiąże i ujarzmi. Skończy się jego panowanie!

Walka z piaskiem i z nieużytkami przebiega nie tylko w powiecie chodzieskim, gdzie ma w tej chwili największe nasilenie. Obejmuje ona powiat obornicki, wągrowiecki, poznański, gnieźnieński, koniński, kolski, turecki. Inicjatywę władz ludowych, mającą na celu naprawę szkód wyrządzonych siekierą w minionym okresie, zrozumiało i poparło społeczeństwo, szczególnie młode pokolenie.

— Dzięki pomocy dzieci szkolnych — powiedział nam nadleśniczy w Margoninie Fr. Musiał — mogłem po wojnie zalesić blisko 300 ha terenu. Dało to krajowi olbrzymie oszczędności, a w przyszłości przyniesie olbrzymie bogactwo drzewne.

— Do 30 kwietnia zalesiliśmy już 128 ha powierzchni —

mogł stwierdzić z zadowoleniem nadleśniczy w Podaninie, lustrując sadzenie lasu przez dzieci Podanina i Podstolice.

Młodzież szkolna z wielkim zapałem wkładała małe sosnki w ciepłą ziemię. Przy tej okazji zażyła słońca wiosennego i powietrza, które pachnie żywicą i jałowcem. Były to majówki, Dni lasu i ochrony przyrody, czyni 1-majowe.

A młody organizm naszego kraju potrzebuje drzewa coraz więcej. Buduje się nowe fabryki, domy. Możemy — i musimy — wykorzystać pod las wszelkie nieużytki.

Chleb rośnie na polu tylko rok. Drzewo na dachu nad głową — dziesięć lat. Nie możemy sprawy zalesiania odkładać.

Konrad Simiński, najmłodszy pracownik w leśnictwie Strzelecki Gaj, wie, że niedaleko jego wsi, w Dziwokulcu, chłopcy w tym roku postanowili zasadzić w obrębie własnych zagrod i gromady około 1500 sadzonek leśnych. Podobne zobowiązanie 1-majowe zrealizowało kilka innych gromad powiatu chodzieskiego.

Każde leśnictwo ma w tym roku na terenie nieleśnym w obrębie swojej działalności zasadzić po 300 drzew. Na akcję zadrzewiania, poznańska Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych przeznaczyła ponad 6 milionów sadzonek szpilkowych, kilka milionów liściastych, 360 tysięcy sadzonek przekazano innym okręgom leśnym. 500 tysięcy sadzonek sosnowych z naszego województwa będzie stanowić ozdobę okolic stolicy.

Będzie rósł nowy, młody las.

Paweł Rzemek

to warto PRZECZYTAĆ

Wanda Melcer — „Ameryka szuka piechura“

Książka ta obnaża i demaskuje ohyde amerykańskiego wywiadu i jego cyniczne metody prowadzenia dywersji w naszym kraju. Walkę z zaprzędanym wrogom Ojczyzny szpiegiem i sabotażystą prowadzi prości o fiarni ludzie nowej Polski. Żywa akcja, prosty język, plastyczność postaci czyni książkę niezwykle zajmującą.

Roman Kim — Zeszyt znaleziony w Sunczen

Zeszyt znaleziony w Sunczen to pamiętnik japońskiego oficera wywiadu, który wbrew woli autora — zadłego militarysty — demaskuje rolę jaką w czasie II wojny światowej i obecnie w okresie powojennym wyznaczył Japonii imperializm amerykański.

Autor pokazuje, jak przygotowano prowokacyjną napad na republikę Korei północnej, pokazuje bestialstwa jakich dopuścili się imperialistyczni bandyci w Korei. Książka budzi pogardę i nienawiść do imperialistycznych zbirów.



Robotnicy leśni nadleśnictwa Margonin w ramach czynu 1-Majowego zalesili 5 ha terenu. Na pierwszym planie zdjęcie Franciszka i Józefa Nawroccy — pracobnicy przy sadzeniu drzewek na terenie nie nadającym się pod uprawę rolną.

Umasowienie czytelnictwa na wsi głównym zadaniem Dni Oświaty, Książki i Prasy

Od 17 do 31 maja br. odbywać się będą w całym kraju Dni Oświaty, Książki i Prasy. Ta wielka akcja polityczna, która prowadzona będzie we wszystkich miastach i wsiach całej Polski, kierować będą rady narodowe oraz działające z ich ramienia rady czytelnictwa i książki. W przygotowaniach i organizowaniu akcji współuczestniczy aktyw Frontu Narodowego oraz organizacje masowe jak ZMP, związki zawodowe, Liga Kobiet, Zw. Samo pomocy Chłopskiej i inne.

Dni Oświaty, Książki i Prasy nie skończą się w tym roku na krótkotrwałych akcjach kulturalno-oświatowych i propagandowych, lecz otworzą okres roczny planowej, opartej o szerokie współzawodnictwo gromad, gmin, powiatów i województw — kampanii o dalsze upowszechnienie i pogłębienie czytelnictwa. Na półkach księgarskich pojawią się nowe wydania dzieł klasyków marksizmu-leninizmu. Wśród nowych książek ważne pozycje zajmą również prace popularyzujące nasze osiągnięcia w realizacji zadań planu 6-letniego.

„Dni“ mają również na celu zapoznanie społeczeństwa z wkładem polskich naukowców, ze znaczeniem naszej postępowej myśli. Odbędą się liczne odczyty, wystawy i pogadanki poświęcone Mikołajowi Kopernikowi, którego 410 rocznica śmierci przypada właśnie w roku bieżącym.

Na terenie naszego województwa kończą się już intensywne przygotowania do obchodów. W powiecie kaliskim zorga nizowane będą we wszystkich świetlicach zakładowych, gminnych i gromadzkich wie czory dyskusyjne, popularyzujące czytelnictwo książek i prasy.

W powiecie tureckim komitet organizacyjny przygo-

towuje 60 „wieczorów bibliotecznych“ oraz 50 konkursów czytelnictwa i konkursów gazetki ściennej.

W powiecie ostrowskim organizowane będą w miastach specjalne wystawy i stoiska, obrazujące stan czytelnictwa i popularyzujące książki i prasę.

Powiaty Poznań, Leszno i Trzcianka również przygotowują szereg ciekawych imprez.

Szczególnie starannie przygotowują się do obchodu „Dni“ bibliotekarze, którzy opracowali specjalne formy pracy nad rozszerzeniem czytelnictwa.

Poważne obowiązki przypadają w czasie tegorocznych Dni Oświaty na powiatowych i gminnych kierowników świetlic i zespołów świetlicowych oraz na kierowników radiowęzłów powiatowych, którzy powinni również zająć się szeroką popularyzacją czytelnictwa prasy i książki na wsi wielkopolskiej.

(R. Cz.)

Zimno — ciepło

Była taka „zabawa salonowa“. Jej ofiara błagała się z zawiązanymi oczami po pokoju w poszukiwaniu jakiegoś ukrytego drobiazgu, a zebrani wołali „zimno!“ — kiedy oddalała się od celu i „ciepło!“ — kiedy się do tego celu zbliżała.

Gre tę przypominą z powodzeniem pewna wytwórnia kosmetyczna, która występuje w charakterze nawołujących. Rola ofiary wahającej się między zimnem a ciepłem — przypada nabywcy jednego z produktów tej wytwórni (rumiankowego szamponu, szamponu lub szamponu, gdy wszystkie trzy pisownie są stosowane na opakowaniu).

Zabawa ma przebieg następujący. Nabywca proszku mydlanego do mycia włosów, chce umyć sobie głowę, udiera róg turecki, po czym postępuje ściśle w myśl wydrukowanego na odwrocie tureckiego sposobu użycia, czyni następujące:

zawartość paczki wysypuje do szklanki z zimną wodą i dobrze miesza. Po wymyciu i spłukaniu włosów, suszy je gorącym ręcznikiem.

Wykonawszy to wszystko, wyrzuca pustą turecką do koszyka, z którego wydobywa ją 4-letni synek w celach rozrywkowych. Istotnie, rozrywa on turecką i pokazuje zdumionej mamusi drugą turecką, która była wewnątrz. Na odwrocie tej drugiej wydrukowano też sposób użycia. Ale inny. Brzmi on w skrócie jak następuje: „zawartość turecki wysypać do szklanki gorącej wody i dobrze wymieszać. Po umyciu głowy i spłukaniu włosów, unikać suszenia ich gorącym powietrzem.“

Mamusia widzi więc, że w tym drugim sposobie użycia zalecenia są akurat odwrotne niż w pierwszym. To co tam było zimne tu jest gorące, a co tam gorące — tutaj zimne. Rozterkę jej potęguje fakt, iż zgola nie wiadomo, który przepis jest obowiązujący, gdyż żaden z nich nie jest przekreślony jako nieważny.

Takie to dziwne przygotowanie dla swoich odbiorców wytwórnia kosmetyczna, słusznie nosząca miano Mira-culm. (da)

listy i odprawiedzi

4 lata studiów i 3 lata czekania na dyplom

W imieniu absolwentów byłej Akademii Handlowej zwracam się do Redakcji z prośbą o pomoc. W roku 1950 kilkunastu z nas złożyło egzaminy magisterskie (magisterium nauk ekonomiczno-handlowych) i od tego czasu czekamy na dyplomy magisterskie, dokumenty, stwierdzające, że nasza ciężka, 4-letnia praca uwieczniona została powodzeniem — pisze obywat. I. — Na nasze pytania dyrekcja Wyższej Szkoły Ekonomicznej daje stale tę samą odpowiedź, że dyplomów jeszcze nie wydrukowano, ale na pewno wkrótce będą(!).

I. Z., Rawicz

Zwróciliśmy się do Wyższej Szkoły Ekonomicznej

Odpowiadamy Czytelnikom

M. May — Srem. W rubryce „zawód“ w dowodach osobistych nie podaje się tytułów zawodowych ani tytułów naukowych, ponieważ istnieją dokumenty specjalne, którymi w tym zakresie można się legitymować.

Rozynkowa — Poznań. Radzimy zwrócić się do Technikum Gastronomicznego w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 27. (811)

E. Talarczyk — Wrocław. DOKP — Poznań wyjaśnia, że komunikacja na odcinku Czempiń — Srem jest przystosowana do potrzeb ludzi pracy dojeżdżających ze Sremu do Poznania. W dniu 21

i dowiedzieliśmy się, iż dyplomy już dawno wydają... ale dla absolwentów WSE. Dlaczegoż wobec tego nie załatwia się dyplomów z lat ubiegłych?

Otrzymałmy podobną odpowiedź jak absolwenci: dyplomy na pewno będą, ponoć są już w drukarni we Wrocławiu.

Zamiast komentarza wy starczy tylko zestawienie odcyfry: 4 lata studiów i 3 lata czekania na dyplom. Przykład naprawdę nie budujący dla opuszczających uczelnie młodych kadr planistów-ekonomistów.

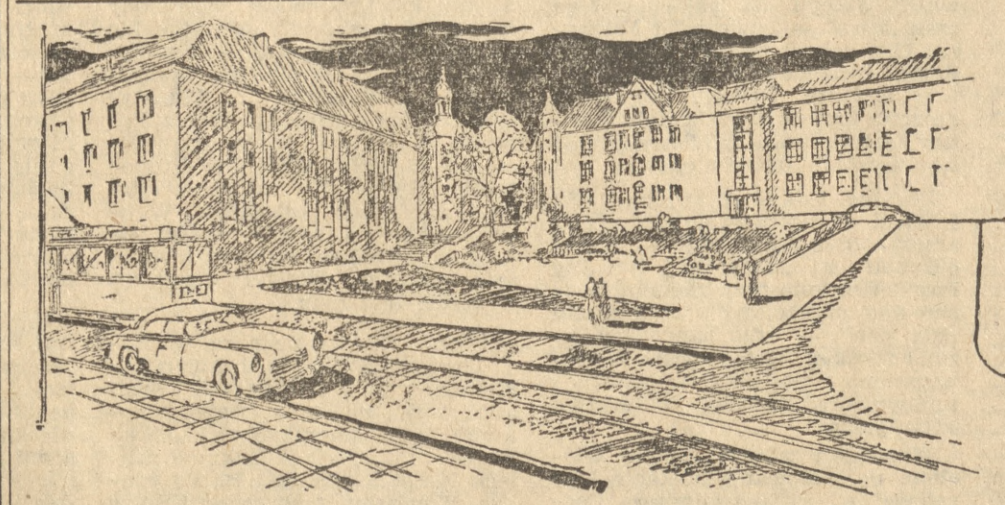
1 pociąg odchodzący z Czempińa do Sremu o godz. 20.43 winien być zgodnie z istniejącymi przepisami czekać na opóźniony pociąg z Wrocławia — 10 minut. Dyspozytor ruchu, nie mając żadnego zgłoszenia, że opóźniony o około 60 minut pociąg z Wrocławia jadą podróżni w kierunku Sremu, polecił wyprowadzić pociąg do Sremu planowo. Wydając taką decyzję dyspozytor ruchu kierował się postanowieniami planu oczelewania pociągów skomunikowanych na pociągi opóźnione oraz troską o potrzeby ludzi pracy, zdających z Poznania do Sremu. (385)

Fot. (2) Z. Kurowski
Te lipy mają 165 lat. Przepiękna aleja prowadzi z Margonina miasta do Technikum Leśnego. Władze ludowe otoczyły te zabytki przyrody należytą opieką.

Z powiatu poznańskiego

Zeszlaczony plan eksploatacji torfu wykonany został przez powiat poznański tylko w 73%. Zawinił w tym głównie gminy Rokietnica, Suchy las i Tarnowo Podgórne. W roku bieżącym należy tak przygotować akcje, by tegoroczny plan wykonany mógł być z nadwyżką. PZGS i Prezydium PRN winny pomóc w mobilizacji pracowników do tej ważnej gospodarczo akcji.

Budujemy Poznań



Jednym z miejsc, które szpeci wygląd Poznania jest spadziste wzniesienie łączące ul. Dzierżyńskiego z ul. Różaną. Projekt uporządkowania tego miejsca przewiduje do budowania obecnie częstociowo zrujnowanego budynku oraz założenie zieleni, obok którego poprowadzone zostaną schody, łączące obie te ulice.

Na rysunku widzimy odcinek ul. Różanej, który już wkrótce zostanie przebudowany w myśl podanego wyżej projektu.

Powiatowa Komisja Rekrutacyjna w Mogilnie, która mieści się w gmachu Prezydium P.R.N., przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia kandydatów na wyższe studia. Zgłaszający się winni — oprócz ankiety z wymienionymi w niej załącznikami, złożyć podanie o przyjęcie na studia, metrykę urodzenia, odpis dokumentu wojakowego oraz ew. podanie o przyznanie stypendium i mieszkania w Domu Akademickim. W nadchodzącym roku akademickim Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu będzie mógł przyjąć prawdopodobnie wszystkich, którzy złożą przepisane egzaminy na wydziałach: matematyki, fizyki i chemii.

S. Kaszuba
korespondent „Głosu“

Koło Gospożyn Wielekich w miejscowości Książ, powiat Śrem, zorganizowało dwumiesięczny kurs kroju i szycia, w którym wzięło udział 10 kobiet. (A. P.)

W marcu br. przystąpiono w gminie Książ, powiat Śrem, do budowy linii elektrycznej wysokiego napięcia. Gromada Brzostownia, która w roku 1952 przystąpiła do spółdzielni produkcyjnej, będzie jako pierwsza na terenie gminy korzystać z elektryczności. (A. P.)

Z roku na rok rozszerza się w Gnieźnie zakres opieki lekarskiej nad ludźmi pracy. Ostatnio personel ambulatorium ogólnego powiększył się o 3 nowych lekarzy. Praca w ambulatorium trwa nieprzerwanie od godziny 7.30 do 20. (yk)

Dyrekcja MHD w Pile przy gotuje Odeżewie Targi Wiosenne. Centrala Odeżew w Poznaniu prześle na targi duży wybór towarów, m. in. 2 tysiące ubrań. (Ko)

Zespół dramatyczny wrzesińskiej PSS wystawił ostatnio na scenie Domu Kultury sztukę Gabrieli Zapolskiej „Ich czworo”. Zespół zamierza w najbliższym czasie wystąpić z tą sztuką w Miłosławiu, Orzechowie, Pyzdrach, Strzałkowie, Słupcu oraz w PGR i spółdzielniach produkcyjnych powiatu. (K. St.)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19. II piętro nr 62-70, 64-75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań
K-4-11594

W nocy z 16 na 17 maja 1953 roku o godz. 0.01 wchodził w życie na wszystkich liniach PKP nowy rozkład jazdy.

Również w roku bieżącym DOKP — Poznań opracowała nowy, letni rozkład jazdy przebiegający pod kątem udogodnień dla świata pracy. W komunikacji podmiejskiej zaprowadzono pięć nowych pociągów, a mianowicie na trasach: Poznań — Rogoźno, Pila — Krzyż — Kostrzyn, Sulechów — Wolsztyn — Poznań, Wierzbno — Rzepin i Poznań — Franowo — Poznań Wschodni — Poznań.

W komunikacji dalekobieżnej na trasie Odra — Poznań — Warszawa pociąg pospieszny nr 8102 (przyj. do Poznania godz. 16, odjazd godz. 16.13) i powrotny przyspieszony nr 1811 kursować będzie codziennie, a nie — jak dotychczas — raz w tygodniu.

Uwzględniając w miarę możliwości technicznych służbę życzenia zakładów pracy, DOKP wydłużyła bieg niektórych pociągów na pewnych liniach.

A oto ważniejsze zmiany, jakie wprowadza nowy rozkład jazdy na liniach DOKP — Poznań:

POZNAŃ ZBASZYNEK

Dla odciążenia pociągów Poznań — Zbaszynek — Jelenia Góra, wydłużającego z Poznania o godz. 19.35 i przyjeżdżającego do Poznania o godz. 22.48, skasowano pociąg z tego pociągu na stacjach: Porażyn, Słupca, Jastrzębsko i Chrośnica. Dla dowozu robotników do pracy w Poznaniu na godzinę 7, wydłużono obecny pociąg nr 231/232 z Buko do Opalenicy z przyjazdem do Poznania na godz. 6.30.

POZNAŃ — SZAMOTULY

Dla wycieczek, udających się do Kiekrza, zaprowadzono w niedzielę i święta pociąg z Poznania (odjazd godz. 9.08), do Rokietnicy (przyj. godz. 9.37).

OSTRÓW — POZNAŃ

Dla uzyskania połączenia z pociągami nr 4713 w kierunku Franowa, zaprowadzono nowy pociąg podmiejski nr 430/435 Poznań (odj. godz. 7.40) — Franowo (przyj. godz. 8.02). Pociąg Poznań (odj. g. 19.45) — Jarocin (przyj. g. 22.20), przedłużono z Jarocina do Ostrowa dla dojazdu robotników do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie. Z powrotem kursować będzie pociąg nr 529 (odj. Ostrów g. 23.49 — przyj. Jarocin g. 0.52).

Pociąg pospieszny nr 9504/3905 kursuje czterokrotnie tylko w relacji Gdynia — Kraków. Przyjazd tego pociągu do Poznania o godz. 20.26, odjazd o g. 20.39.

WROCLAW — POZNAŃ

W nowym rozkładzie pociąg Gdynia — Jelenia Góra kursuje 180 minut później. Poznań (przyj. g. 23.48, odj. g. 0.12), jako pociąg przyspieszony z postojami w Luboniu, Mosinie, Czempiniu, Kościanie, Lesznie i Rawiczu.

POZNAŃ — INOWROCLAW

Pociąg pospieszny nr 3904/05 (przyj. do Poznania g. 0.22, odj. g. 0.39), kursuje 40 minut później i w ciągu całego roku bieżącego w relacji Kraków — Gdynia.

W ruchu podmiejskim dla od-

ciążenia pociągów nr 6011 zaprowadzono pociąg nr 924 Poznań (odj. g. 10.41) — Gniezno (przyj. g. 12.13).

Dla powrotu z pracy z Gniezna i Pobiedzisk zaprowadzono pociąg nr 930 Gniezno (odj. g. 14.30) — Poznań (przyj. g. 16.08).

Dla powrotu robotników z Poznania w godzinach popołudniowych kursuje pociąg nr 939 do Pobiedzisk. Poznań (odjazd g. 17.49) — Pobiedziska (przyj. g. 18.36). Z powrotem pociąg nr 940 Pobiedziska (odj. g. 18.51) — Poznań (przyj. g. 19.45). Robotnicy wracający z pracy do stacji leżących poza Pobiedziskami, mają umożliwiony powrót pociągami nr 4913, który otrzymał pociąg do Pobiedzisk (odjazd g. 18.10), do Gniezna (przyjazd g. 18.29).

Pociąg nr 940 jest równocześnie dogodnym pociągiem dla poruszających wycieczkowiczów z Promna.

POZNAŃ — ROGOŹNO — PILA

Dla odciążenia przepełnionego zwykłego pociągu nr 5522 oraz dla dojazdu do pracy na godzinę 8 do Obornik Wlkp., zaprowadzono nową parę pociągów podmiejskich według rozkładu: pociąg nr 5533 Poznań (odjazd g. 6.43), Oborniki nr 73340 — Rogoźno Wlkp. (przyjazd g. 8.00) — gdzie uzyskuje się połączenie na pociąg nr 1181 do Krzyża (odj. z Rogoźna godz. 8.08). Z powrotem pociąg nr 5534 Rogoźno (odjazd g. 0.38) — Oborniki nr 859/901 (połączenie Wronek z pociągami nr 22252) — Poznań (przyjazd godz. 9.53).

PILA — KRZYŻ — KOSTRZYN

Ze względu na wykorzystanie trasy poc. nr 9721/7920 na terenie DOKP — Gdańsk dla ruchu podmiejskiego, pociąg ten kursuje tylko na linii Tczew — Pila. Dla potrzeb DOKP — Poznań zaprowadzono pociąg lokalny nr 11031/11121 Pila (odj. g. 4.00), Kostrzyn (przyj. g. 8.56) i nr 11128 Kostrzyn (odj. g. 20.11) — Pila (przyj. g. 0.13). Na odcinku Pila — Trzebiatka — Krzyż zaprowadzono nowy pociąg nr 11041/11044 wg rozkładu: Pila (odj. g. 6.00) — Krzyż (przyj. g. 7.17) — odjazd g. 14.37 — Pila (przyj. g. 16). Pociąg ten kursuje w dni robocze.

GŁOGÓW — ZIELONA GÓRA — KOSTRZYN

Zaprowadzono nowy pociąg nr 1142, kursujący z Zielonej Góry (odj. g. 12.55) do Nowej Sól (przyj. g. 13.21), dla dojazdu do pracy robotników na godz. 14. Skład od tego pociągu wraca jako doprząg do poc. nr 1127 (odj. z Nowej Sól g. 14.17, przyj. do Zielonej Góry godz. 14.45). Dla odciążenia pociągów nr 313 trasę pociągu nr 55139 ułożono około 150 minut wcześniej. Zielona

Góra (odj. g. 18.01) — Zbaszynek (przyj. g. 19.35), gdzie uzyskuje się połączenie na pociąg nr 218 do Poznania.

SULECHÓW — WOLSZTYN — POZNAŃ

Dla dojazdu do pracy z Wolsztyna do Sulechowa zaprowadzono nowy poc. nr 4438, Wolsztyn (odj. g. 6.52) — Sulechów (przyj. g. 8.10). Z powrotem pociąg nr 4437 Sulechów (odj. g. 10.03) — Wolsztyn (przyj. g. 11.11), gdzie uzyskuje się połączenie na poc. nr 4425 do Poznania (odj. z Wolsztyna g. 11.15, przyj. do Poznania g. 13.35). Pociąg nr 4430/4431 na odc. Poznań (odj. g. 14.32) — Grodzisk Wlkp. (przyj. g. 15.55) i z powrotem Grodzisk (odjazd g. 16.19) — Poznań (przyj. godz. 17.49). Kursuje codziennie.

NOVA SÓL — NIEGOSŁAWICE

Pociąg nr 5564 i nr 55645 relacji Nowa Sól — Nowe Miasteczko, wydłużono do Niegosławic jako pociąg osobowo-towarowy nr 55652/55653 (odj. z Nowej Sól g. 16.15, przyj. do Niegosławic g. 17.14) i z powrotem (odj. z Niegosławic godz. 18.32, przyj. do Nowej Sól g. 19.46) — uzyskują w Niegosławicach dogodnie połączenia.

OSTRÓW WLKP. — LESZNO — GŁOGÓW

Dotychczasowy pociąg Leszno Krobia i z powrotem wydłużono do Krotoszyńska (odj. z Leszna g. 7.50, przyj. do Krotoszyńska godz. 9.09). Pociąg nr 5743 wydłużono jako pociąg nr 7743 z Krotoszyńska (odj. g. 17.23) do Kobylińska (przyj. g. 17.43). Pociąg nr 8821 Leszno (odj. g. 4.45) — Głogów opóźniono 60 minut, umożliwiając robotnikom dogodny dojazd do pracy w Głogowie (przyjazd godz. 5.56).

WIERZBNO — RZEPIN

Zaprowadzono na odc. Sulechów — Międzyrzecz nowy pociąg dla dojazdu do pracy pod nr 44940. Sulechów (odj. g. 6.30) — Międzyrzecz (przyjazd g. 7.41). Na pozostałych liniach układ pociągów pozostał bez większych zmian.

12 KRONIKA

MAJ

WTOREK
Pankraczko
Dominika

Słońce w: 4.03
zach: 19.36

Księżyc w: 3.00
zach: 19.19

Zachmurzenie o charakterze zmiennym, ze skłonnościami do przelotnych opadów. W nocy przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +7°C do +8°C. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gorzowie Wlkp. ogłasza ofertowy przetarg na dzierżawę drzew owocowych na drogach państwowych i powiatowych na terenie powiatu Gorzów i Strzelce Krajeńskie.

Oferty pisemne należy składać osobiście lub pocztą do dnia 18 maja 1953 r., w którym to dniu o godzinie 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Blisze informacje uzyskać można w biurze Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Gorzowie Wlkp., ul. Wawrzyniaka nr 5 (Seksja Zaopatrzenia). Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem oferta na adres podany powyżej.

R. E. D. P. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. K952

Pracownicy poszukiwani

Czeladników rzeźniczych na prace sezonowe przyjmą Zakłady Mięsne w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej. K946

Każdą ilość robotników do prac przeładunkowych przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy „Spedytorka”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. K957

Kierownicy sklepów branży — Chemicznej, Gospodarstwa Domowego i Elektrotechnicznej potrzebni. Zgłoszenia przyjmują Dyrekcja M. H. D. Art. Gosp. Dom. i Chemicznymi, Dział Kadr, w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39. K961

Inspektora i instruktorów pszczelarskich poszukuje Ekspozytura „Las” w Gorzowie. Warunki do omówienia na miejscu. Adres: Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I 57. K968

Wykonam
REMONT WEWNĘTRZNY
4 do 5 pokoi w domu pod dachem ze schodami.
Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia K947.

Poszukuje się
5 POKOIKÓW
pojedynczych dla uczni.
Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia K948.

Szuka lokalu
Pokoju z używalnością kuchni poszukuje ewtl. do remontu, Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6227g.

Samotny naukowiec poszukuje pokoju — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6348g.

Pokoju z kuchnią do remontu pilnie poszukuje Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6349g.

Pokoju z kuchnią łazienką, poszukuje ewtl. do remontu Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6352g.

Dwa pokoje z kuchnią wyciemnionymi Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6362g.

Mgr farmacji (starsza) poszukuje większego pustego pokoju od czerwca. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6381g.

Spokojna panią poszukuje pokoju Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6416g.

Pokoju pustego lub do wyremontowania poszukuje Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6435g.

Młody technik budowlany na stanowisku poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6495g.

PLACU
pod słupy energetyczne z używalnością boczny kolejkowej poszukuje
Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Poznań ul. Wawrzyniaka 1—7. K960

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Prez. Gminnej Rady Narodowej Kaczory. pow. Chodzież na nazwisko Urszula Zdrów. 6440p

Zgubiono przepustkę Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów na nazwisko Edmund Krzemiec. 6368g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Krystyna Szulgit Poznań Łakowa 20. 6373g

Zgubiono indeks Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu na nazwisko Konrad Dukiewicz. ur. 3. 2. 1927 r. 6382g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Zofia Szudiarz. 6405g

Zgubiono kartę meldunkową książeczkę wydaną przez Związek Inwalidów w Zielonej Górze na nazwisko Marian Firlej. 6413g

Zgubiono legitymację szkolną nr 1819 na nazwisko Tadeusz Wojtyła. 6430g

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Energetyki nr 286805 legitymację służbową nr 346 przepustkę stałą nr 432 na nazwisko Stanisław Szala. 6424g

Zgubiono przepustkę fabryczną nr 648, wystawioną na nazwisko Alicja Rumalska. 6420g

Wolne posady

Recepcjarka, dobra siła, do krawiectwa męskiego potrzebna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6407g.

Pomoc domowa potrzebna, — Poznań — Rokossowskiego 68 m. 10. 6432g

Pomoc domowa do dzieci na letnisko, potrzebna Gardyńska Kowalczyk, pod Obornikami. 6441g

Szuka posady

Kucharz garmaler poszukuje posady, najchętniej pensjonatu lub sanatorium. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6428g.

Kwalifikowany pracownik przyjmie pracę w zaopatrzeniu planowaniu statystyce itp. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6431g

Nauka

Tańców ludowych nowoczesnych wycieczka Szczepkówna Szczęsny Poznań Marcinowski 2a. 6020g

Trzymiesięczna korespondencja nowoczesna nauka księgowości 1001 i skrytka 163. K908

Korespondencja nowoczesna na księgowość stenografia maszynopisanie angielski — Poczta Skrzynka 57. K909

Tańców szybko przystępnie ucze, Poznań Mickiewicza 27 m. 7. 6434g

Osobiste

Za długi mój żony Stanisławy Szurkowskiej z domu Walichnowska nie odpowiadał Feliks Szurkowski Poznań Dolna Włda 20, m. 4. 6401g

W związku z sprawą rozwodową poszukuje mąż Wilhelma Teofila Zagłowskiego, ostatnio zamieszkałego w Uście, ul. Polska 13. — Sabina Zagłowska Wąbrzeźń 7, 1. Maja 110. 6308g

Sprzedaje

Radio uniwersalne 8-lampowe, lampy kwarcowe, sprzedam. — Poznań Żorawia 19 m. 15. 6214g

Wózki autka koszykowe i spacerówki

Wózki autka koszykowe i spacerówki na rolkach sprzedaje Lesiński Poznań Żydowska 33. 6371g

Kamienie — Wille — Parcie — Domki — Dzierżawy — również nieruchomości spadkowe polska poszukule. Nowak Poznań Czerwonej Armii 26. 5001g

Sygnalizator nowoczesny, nowy sprzedam Poznań Piekarski 13b stolarnia. 6308g

Wszystkie części od samochodu „Henschel” 38 rok 9.1.100 KM. 5/4 tony typ 561 562 sprzedam. Frankowski poczta telefon Podróżnik powiat Szamotuły. 6653p

Traktor Deutz 11 KM. sprzedam. — Piniński, Sadowice poczta Józefowo. 6959p

Kuchenne elektryczne oraz na węgiel sprzedam. — Poznań, Grotzgera 16 m. 7. Wyrzykowski. 6395g

Harmonium i dywan tanio sprzedam Poznań ul. Biała 1b m. 21 od godz. 17—20. 6342g

Niecielnice sprzedam. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 6343g.

Wózek do mleka 700 zł sprzedam Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6346g

Rower męski (dobry) sprzedam Poznań Jackowskiego 33 shterena lewa. 6353g

Samochód półtonowy „Adler” sprzedam Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6359g.

Cygnik Buldog-Lanz” szybki, kołowy i platformy 10-tonowa ogumione w bardzo dobrym stanie sprzedam Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6363g

Bufet, kredens, debowy sprzedam, Poznań Poznańska 43 m. 9. 6365g

Motocykl setki w dobrym stanie sprzedam Kostelnicki Poznań-Zerze Miłczaniska 5, ogrodnictwo. 6366g

Opony do cygnika „Lanz-Buldog” rozmiar 1275 X 28, jak nowe oraz szor wydawane sprzedam Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 6377g.

Wózki (autka) spacerówki

Wózki (autka) spacerówki holenderskie sprzedaje Lesiński Poznań Żydowska 33. 6371g

Motocykl „Wiktoria” 100 cm³ sprzedam Poznań, Marcinkowskiego 28 m. 37, od godz. 17. 6386g

Powózki: polowic na gumach oraz wolant gospodarski sprzedam Adamski Poznań Piaszkowa 7. 6389g

Planino pierwszorzędne sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6391g.

Nóż elektryczny do krojenia materiałów (uniwersalny) iisa srebrnego oraz obraz (malerstwo) sprzedam Poznań Opalenica 71 m. 6. 6392g

Pierzyne, spodek poduszki, cena 750 zł idealnie utrzymane sprzedam Poznań Piekarski 13b, m. 5. 6397g

Główna do maszyn krawieckich (okrągłe czepki) maszynowe do szycia damskie (długie czepki) sprzedam Poznań Dzierżewskiego 37 m. 9. 6400g

Smoking i laski jak nowe korzystnie sprzedam Poznań Jackowskiego 37 m. 20. 6403g

Pompe elektryczna do wody sprzedam, Poznań, Dzierżewskiego 130 m. 6. 6408g

Rower męski wózek 2-kołowy sprzedam Poznań Rynek Śróddecki 17 m. 9. 6411g

Sieć drobna 6 X 15 m² z workiem sprzedam Poznań Chwaliszewo 70 m. 5. 6412g

Maszynę do szycia i haftu „Piaff” sprzedam. — Poznań, Świerczewskiego 11 m. 28. 6415g

Rower: damski i męski, jak nowy sprzedam Poznań Bukaszczyńska 2, m. 12. 6419g

Planino sprzedam. — Poznań, Kantaka 5 m. 18 od godz. 16—20. 6421g

Rasowego 2-letniego bernardyna sprzedam Poznań plac Bernardynski 4 m. 9. 6427g

Kocioł 250 l z paleniskiem, piec stolarski płaski, sprzedam Poznań telefon 22-49. 6433g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy w dobrym stanie sprzedam. — Poznań Knapowskiego 13 m. 1. 6436g

Kupna

Przeprętkę do motocykla kupię Poznań telefon 47-86. 6199g

Domek 1-rodzinny, wolny z ogrodem na peryferiach Poznania spiesznie kupię od właściciela. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 6508g.

Drut nawojowy średnicy 0.85 w emalii, jednakże okazynie kupię. Poznań Zielona 2, m. 19 od godz. 16. 6325g

Witkine domek (lub część) w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6337g.

Motocykl 125—200 cm³ nowy lub w bardzo dobrym stanie kupię Oferty z podaniem cen. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6345g.

Barak mieszkalny kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6344g.

Maszynę szewską (laciarkę) kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6360g.

Karok względnie drzewo na większą altanę okazynie kupię. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6398g.

Planino koncertowe od właściciela zaraz kupię Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6418g.

Drut ocynkowany półtwardy, średnicy 0.45 mm, okazynie kupię. Bransch, Poznań, Dzierżewskiego 1 (Ostrów Tumski). 6402g

Handlowe

Cerulę artystycznie, Oczekuję propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 6338g.

Zamiana

Pokój z balkonem z wodociągami, słoneczny i pięty, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu względnie w okolicy. Dobierski, Łódź, Braterska 54, m. 15. 6436p

Dwupokojowe mieszkanie

W Ostrowie



Wyniki? - Już notuje...



Wiatr, przejmujące zimno i ciemne zwaliska chmur — w niczym nie pohamowały entuzjazmu naszej dzielnej młodzieży, która, jak kraj długi i szeroki, zebrała się w niedzielę na starcie do Zetempowskich Kolarskich Raidów Pokoju. Były one potężną manifestacją młodzieży, która wyraziła swą solidarność z całą postępową ludzkością walczącą o trwały pokój na świecie.

Ten spontaniczny odruch nieprzeliczonych tysięcy chłopców i dziewcząt całej Polski przypadł na dzień, kiedy zawodnicy kolarskiego VI Wyścigu Pokoju wypoczywali w Zgorzlecu przed dalszymi etapami, już na ziemiach naszej Ojczyzny.

Raidy kolarskie nie pozostały też bez dużego znaczenia na sprawę popularyzacji sportu kolarskiego. Uczestnicy, którzy dojechali do mety, zdobyli 25 punktów do Kolarskiej Odznaki Turystycznej.

W Poznaniu przeszło 1000 zawodników i zawodniczek stanęło punktualnie o 10 na starcie do wyścigów. W Śródmieściu i wszystkich dzielnicach miasta, wszędzie gdzie wyznaczono punkty startowe, ruszyły barwnie przystrojone zespoły, z których szczególnie gorąco oklaskiwano młode zawodniczkolkarki.

Kolarze Śródmieścia wyruszyli spod stoków Cytadeli w liczbie 82 zespołów, w tym 20 żeńskich. Na 28-kilometrowej trasie z wielką ambicją jechały drużyny SKS-ów, Lic. Paderewskiego, Dąbrowski i kolarze Technikum Budowlanego i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Ten ostatni zespół wyszedł z walki zwycięsko, zdobywając 160 punktów.

Na Jeźcach, gdzie gremialnie stawił się nasz żołnierzykolarze, na Wildzie, w Poznaniu Wschodnim, na boisku Stali, skąd startowali kolarze ZISPO — wszędzie rojno było od zawodników i publiczności, która owacyjnie oklaskiwała naszą młodzież.

Podobne relacje dochodzą z powłociny. Na słowa uznania zasłużył sobie Kalisz, gdzie do raidów stanęło 1063 kolarzy, w tym 576 kobiet i 492 mężczyzn. W liczbie tej startowało aż 900 ZMP-owców.

Także z Gniezna, Wągrowca, Wrześni, Rawicza, ze wszystkich stron napływają meldunki o tej jedynej w swoim rodzaju manifestacji.

Młodzież miast i wsi witała była wszędzie przez społeczeństwo, które ufundowało dla uczestników liczne nagrody. Oceniano nie tylko zwycięstwo na mecie, lecz przede wszystkim masowy start, dyscyplinowanie, punktualność na przejazdach kontrolnych, organizację itp.

Nie ulega wątpliwości, że niedzielny start do raidów kolarskich w dużej mierze przyczynił się do popularyzacji tego sportu, a przede wszystkim turystyki kolarskiej. (n)

Z wichrem i deszczem na 100 km

Na zakończenie ZMP-owskich Raidów Pokoju odbył się wyścig kolarski z udziałem wycyznowców oraz turystów. Wśród sklasyfikowanych zawodników zabrakło sześciu uprawnionych do startu, którzy swą nieobecnością stracili możliwość dalszego uczestnictwa w kolarskich mistrzostwach Wielkopolski.

Również liczba kobiet była bardzo skromna, ograniczającą się do dwóch przedstawicielek — Zdzisławy i Krystyny Komorniczak, które wykazały, że 10-kilometrowa trasa i męska konkurencja nie stanowią dla nich trudności. Zdzisława zajęła w tym mieszanym biegu pierwsze miejsce, a jej siostrę Krystynę, która zajęła trzecie miejsce, wyprzedził Z. Owczarzak.

Czołówna 100-kilometrowców nie wysilała się zbyt wiele jadąc do Pniew spacerową szybkością. Nawet ucieczka Tabaczyńskiego (CWKS), który jechał poza konkursem i wyprzedził do półmetka konkurentów o 1 km, nie rozrzucała reszty kolarzy. Po nawrocie w Pniewach i sprytnym silnym wietrze, tempo wyścigów wzrosło, tak że większość kolarzy po 7 km biegu dogoniła Tabaczyńskiego,

go, który (bezpodstawnie!) zrezygnował z dalszej jazdy, zajmując wygodne miejsce... w samochodzie.

Na ulice Poznania wpadli kolarze zwała grupą i dopiero na finiszu wysunął się nieznajomy Henryk Przybył z Kolejarza, klasyfikując się jako zwycięzca, jednak w

Bocianówna wyrównała rekord Walasiewiczówny (AZS Poznań — AZS Szczecin 76:64)

Pierwsze lekkoatletyczne spotkanie na boisku WOSS dwóch dobrze prezentujących się zespołów akademickich z Szczecina i Poznania zakończyło się sukcesem gospodarzy — AZS Poznań 76:64 p. Nienajlepszy stan bieżni oraz niekorzystne warunki atmosferyczne wpłynęły na obniżenie wyników. Szczecin osłabiony był brakiem doskonałego biegacza Lewandowskiego.

Dobry czas w biegu na 100 m poza konkursem uzyskał Adamski (11,2 sek.). Na podkreślenie zasługuje wynik Skupnego w skoku wzwyż 1,85 m. Walki, na ogół ciekawe, miały charakter wyrównany. Licznie zgromadzona publiczność z zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów, których organizacja była niestety niezbyt sprawna.

Zwycięstwo w poszczególnych konkurencjach odnieśli: 100 m — 1) Stawczyk (P) 11,4 s.; 400 m — 1) Potrzebowski (Szcz.) 51,2 s.; 1500 m — 1) Józefowicz (P) 4:20,2 min.; 3000 m — 1) Budzyński (Szcz.) 9:16,2 min.; skok w dal: 1) Wytrzymalski (P) 6,24 m.; wzwyż — 1) Skupny (P) 1,85 m. Trójskok — 1) Laurentowski (P) 13,76 m. Skopotko (Szcz.) 13,40 m. Tyczka — 1) Szelagowicz (P) 3,50 m. Kula — 1) Szczeciński (Szcz.) 13,56 m. Dysk — 1) Wachowski (P) 40,51 m. 4x100 m — 1) Poznań 44,6 s.; 2) Szczecin 45,7 s.; 4 400 m — 1) Szczecin 3,36 min.; 2) Poznań 3,43,0 min.

Doskonałe wyniki uzyskano na zawodach kontrolnych kadry CRZZ w Wąkcu. Bartek i z poznańskiej Stali ustanowił nowy rekord Polski na 600 m z wynikiem 1:22,2 min. Pestkówna poprawiła rekord Polski na 500 m wynikiem 1:18,6. Dobry czas uzyskała na 400 m Brabanski 50,8 sek.

Podczas zawodów w Tomaszowie w pchnięciu kulą Krzyżanowski uzyskał 14,97 m, a Chojnacki w rzucie dyskiem — 42,74 m.

W-6 ma najlepszych motocyklistów w ZISPO

Wśród licznych dyscyplin sportowych, z których składa się program spartakiady ZISPO, przewidziano także nocny raid patrolowy. 19 zawodników, a wśród nich przodownik pracy — St. Górny, ruszyło 58-kilometrową trasą nocnej wyprawy w okolicę Rosnówka, Jarosławca i Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Mokra, częściowo zaśnieżona i wyboista trasa pokonała większość kierowców w regulaminowym czasie. Na ocenę punktową wpływały również dwa zadania obserwacyjne.

Najlepsi z poszczególnych kategorii maszyn byli: 125 cm — Szyska, 250 cm — Wichowski, pow. 250 cm — Szalkowski oraz w kat. motocykli z wózkami — Grembowski. W punktacji zespołowej wysunął się na czoło Oddział W-6.

równym czasie z siedmioma innymi kolarzami. Wyniki osiągnięto bardzo przeciętne.

Zwycięzcy: w biegach 10 km Zd. Komorniczakówna (Stal), 17,47 min. 20 km — M. Marciniak (ZMP Wilda) — 30 m. 50 km — R. Przybył (Gwardia), 1:21,00. 100 km — H. Przybył 2:52,02 (Kol).

W Warszawie dobrze wypadł start Sidły, który w rzucie oszczepem uzyskał 61,50 m. Trójskok zakończył się sukcesem rekordzisty Polski Weinberga. Skoczył on na odległość 14,40 m. Na uwagę zasługuje również osiągnięcie znanego w Poznaniu w biegacza Kleczewskiego na 800 m z wynikiem 1:54,8 min. Gburkówna w skoku w dal zajęła pierwsze miejsce z wynikiem 5,21 m.

Bocianówna startując w zawodach lekkoatletycznych w Szczecinie wyrównała w biegu na 80 m przez płotki rekord Polski Walasiewiczówny wynikiem 12,2 sek.

Dobre wyniki, uzyskane mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, każą przypuszczać, że nasi wyczynowcy poprawią dotychczasowe rekordy.



Na zdjęciu: Królak z młodym entuzjastą kolarstwa — Bogusem Wolnerem CAF. — fot. Zygm. Wdowiński

Z wrocławskiego stadionu

Korespondencja własna „Głosu”

O krok od zwycięstwa

Niedzielny mecz we Wrocławiu był 15 z kolei spotkaniem z Czechosłowakami. Bilans dotychczasowych zawodów z CSR wypadł dla Polski gorzej niż ujemnie — odnieśliśmy tylko jedno zwycięstwo, dwukrotnie zremisowaliśmy i ponieśliśmy aż 11 porażek. Jeśli dodamy, że przed dwoma tygodniami jedenastka CSR: Rejman, Szafranek, Pluskał, Nowak, Trnka, Ipser, Laskow, Pazlicky, Kacany, Chram, Simansky (Hemele) — pokonała 2:0 Włochów, to nie dziwi nikogo, że nastrój ponad 70-tysięcznej rzeszy miłośników piłki nożnej, którzy zalegli olbrzymi Stadion Olimpijski — nie był przepełniony optymizmem. Toteż reprezentacyjna jedenastka: Szymkowiak, Durniak, Bartyla, Banisz, Wieczorek, Bieniek, Alszer, Krasówka (Anioła), Kohut, Cieślik i Mordarski, tym większą sprawiła nam niespodziankę i radość.

Zacznijmy jednak od początku.

Równocześnie z gwizdkiem atak nasz rusza do przodu. Mordarski strzela, ale niecelnie. Po 5 minutach Czechosłowacy otęszają się z zaskoczenia i Szymkowiak ma dwukrotnie okazję do popisania się swymi umiejętnościami.

Polacy są równorzędnymi przeciwnikami. Szkoda tylko, że atak (szczególnie Krasówka) zbyt długo przetrzymuje piłkę, co powoduje w końcu jej utratę. A obrona Czechosłowaków twardo stoi na swych stanowiskach, czego nie zawsze można powiedzieć o polskiej. Zawódt Bartyla. Jego nieoczekiwane kilks wywoływały gęsią skórę u widzów i Szymkowiaka. Za to Cieślik był wszędzie. Parł do przodu, w czas się cofał, rozdzielał piłki błyskawicznie i celnie. Próbe tych strzałów dał w 44 minucie: Kohut przedstawił się na pole podbramkowe Czechosłowaków, minął Pluskała, oddał piłkę Krasówce, ten posłał ją do Cieślika, który nie namyślając się, strzelił błyskawicznie. Ale jeszcze szybszym był Rejman i fantastyczną nakrywką obronił nieuniknioną zdawało się bramkę.

Druga część gry, druga minuta, strzał Simansky'ego i Czechosłowacy prowadzą 1:0. Ta niespodziewana bramka wytrąciła naszych z równowagi. Pod bramką robi się coraz groźniej. Szymkowiak nie ma chwili wytchnienia. Po 14 minutach sytuacja zmienia się. Polacy łapią drugi oddech. W 20 minucie na boisko za Krasówkę wchodzi Anioła, wnosząc do gry dużo bojowości.

Teraz atakują Polacy. Strzelają: Cieślik, Alszer i Anioła — na razie bez skutku. Wreszcie w 37 minucie udało się. Strzał Kohuta przynosi bramkę i — remis.

Obserwując przebieg spotkania, trzeba powiedzieć, że po Czechosłowakach spodziewaliśmy się więcej. Byli co prawda lepsi technicznie, szybsi i dokładniejsi w podaniach, lecz często razila nieporadność w sytuacjach podbramkowych, brak kończącego akcję strzału. Remis zaważył na zarówno dobrej grze swej obrony, jak też słabości polskiego ataku, w którym stale jeszcze zaznacza się brak celności strzałów.

Na wyróżnienie zasługują w drużynie czechosłowackiej: Rejman i Pluskała, w polskiej: — Cieślik, Kohut i Szymkowiak.



Poznań w meczu piłkarskim przeciwko reprezentacji Krakowa uzyskał wynik 3:1. Wynik mógł być dla Poznania jeszcze korzystniejszy, mimo że krakowianie byli technicznie lepsi, a ich zagrania i zmiany pozycji ogólnie się podobały. Miejscowi uzyskali dwie bramki ze strzałów karnych, przy czym jedną z nich, egzekwowaną przez Kajdasza, zdobyła została zdumiewająco chytrze: strzał został oddany w tak zwodniczy sposób, że bramkarz gości próbował ją zatrzymać w lewym rogu, a tymczasem piłka wyśladowała właśnie w prawym.

Na zdjęciu: bramkarz gości w akcji.

Dopiero po dogrywce zwyciężyli koszykarze Ostrowa

Młodzi koszykarze poznańskiej Unii sprawili miłą niespodziankę nawiązując równorzędną grę z doświadczoną drużyną ostrowskiego Kolejarza w spotkaniu o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim.

Zwycięstwo odnieśli Kolejarze dopiero po dogrywce (70:63). W normalnym czasie wynik brzmiał 62:62.

W pierwszej części meczu wyraźną przewagę mieli uczniowcy, co zresztą uwidoczniło się w stosunku punktowym 39:28 dla Unii. Kwiatkowski i Piątek strzelali często i celnie, a wspomagani skutecznie przez obronę, (w której zagrali bardzo dobrze Ter-ton i Perczyński) potrafili szybko przedostawać się pod kosz ostrowian. Dopiero w drugiej połowie spotkania, koszykarze Ostrowa zdobyli wyrównanie na skutek kilku błędów i nieporozumień zawodników Unii (wydaje się, że spowodowanych zbyt częstymi zmianami w drużynie).

Tempo gry wzrosło, przy czym atak Kolejarzy bardziej skonsolidował się, a ostrowiaczy: Poprawa, Stawiński i Mundry poprawnie wychodzili na pozycje oraz oddali dużo celnych strzałów. Mimo to uniońcy nie opadli z sił i po szybkich zagraniach ponownie zdobyli prowadzenie.

W ostatnich minutach stan meczu brzmiał 62:62 i również po strzale osobistym Kwiatkowskiego nie uległ zmianie.

Największą ilość punktów dla zwycięzców zdobyli: Poprawa — 19, Biernat — 18 i Stawiński — 14; dla Unii Kwiatkowski — 34. W zespole Unii bardzo słabo wypadł tym razem Sypniewski.

Pozostałe spotkania w korytkówce o Puchar Polski przyniosły następujące wyniki: w meczach drużyn ko-

biecych Gwardia pokonała AZS (WSWF) 28:17, a koszykarki Kolejarza odniosły bar dzo wysokie zwycięstwo nad Stalą w stosunku 115:13. Po decyzji GKKF-u do dalszych rozgrywek na szczeblu centralnym zakwalifikowano po znańskie zespoły kobiece Gwardii i Kolejarza. O trzecim reprezentancie naszego okręgu zadecyduje spotkanie Stali z AZS-em (WSWF).

(J)

Z NOTATNIKA SPORTOWCA

Trzy poznańskie drużyny piłkarskie ligi międzywojewódzkiej — Stal, Gwardia i Ogniwo poniosły przedwczoraj porażki — przy czym w dwóch wypadkach porażki wysokie. Gwardia poznańska pojechała do swej szczytniejszej imienniczki i wróciła z przegraną 2:8.

Kibiców Stali, zgromadzonych na boisku przy ul. Rolnej, gra ich pupiłowi nie mogła zadowolić. Ładne początkowo zagrania nie trwały długo. Dopiero po zmianie stron gospodarze nawiązuja równorzędną grę, chwilami nawet przeważając. Przewagi jednak nie potrafili uwidocznić cyfrowo, gubiąc się w zawyżonych kombinacjach podbramkowych. Ostateczny wynik 4:3 dla Kolejarza ze Szczecina.



Mikolaj Pomarnacki Gwardia — (Poznań) 18-letni kapitan drużyny, doskonale zapowiadający się florecista

Również Ogniwo doznało w Zieloniej Górze wysokiej porażki (1:6) z tamtejszą Stalą. Pozycja poznańskiej drużyny wśród 12 zespołów naszej międzywojewódzkiej ligi jest bardzo słaba: z ośmiu rozegranych meczów zebrało Ogniwo zaledwie — 3 punkty.

Podobnie wygląda Spójnia z Żar — (3 punkty), która przedwczoraj uległa Kolejarzowi z Goleniowa — 1:3.

W niedzielę w walce na florecie startowała w Poznaniu młodzież do lat 15 w jednej klasie i powyżej 15 — w drugiej. W pierwszej mistrzostwo województwa zdobyła młodzieńka Zofia Bobowska (Stal — Poznań). Z chłopców zajął pierwsze miejsce Nowak (Stal — Poznań).

Gwardzista Mikolaj Pomarnacki dopiero 3 miesiące temu poznał się z floreciem. Jest to dobrze zapowiadający się szermierz i należy oczekiwać, że po sumiennym treningu i pod fachową kontrolą, dość może on do ciekawych wyników. (now)



Zofia Bobowska zdobyła wojew. mistrzostwo młodzieży do lat 15 we florecie. Stal — (Poznań).